

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausa

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3,50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Gen. Schleicher nadal szuka porozumienia z Hitlerem?

Berlin. Według doniesień prasy — Hitler miał spotkać się z przywódcą niemiecko — narodowych hugenbóckim odbyć — jak podaje „Welt am Abend”, poufną konferencję z b. kanclerzem Papenem. Obecna rozmowa miała się odbyć za wzięcia kanclerską Schleichera, który — jak przypuszczają — chce użyć Papena jako pośrednika do pertraktacji z przywódcą narodowych socjalistów. Prasa hugenbócka rozpowszechnia pogłoskę o istnieniu nowego planu kompromisowego, podkreślającego gotowość generała Schleichera do bezpośredniego omówienia sytuacji z Hitlerem i stwierdza, że kanclerz w działalności swojej będzie musiał oprzeć się na wyrażonych pełnomocnictwach parlamentu.

Zgoda między Hitlerem a Strasserem.

Berlin. Według informacji jednego z dzienników potanych, doszło wczoraj do spotkania pomiędzy Strasserem a

Hitlerem, który wieczorem miał przybyć do Berlina. Rozmowa miała doprowadzić do zerwania pomiędzy obu przywódcami narodowych socjalistów.

Strasser otrzymał podobno zgodę na wstąpienie do gabinetu Schleichera w charakterze nieoficjalnym, tj. nie jako przedstawiciel narodowych socjalistów.

Jak usunąć 10-miljardowy niedobór budżetu we Francji?

Paryż. Minister finansów Cheron złożył w prezydium Izby deputowanych projekt finansowy rządu, zmierzający do uzdrowienia budżetu. Według projektu przypuszczalne dochody i wydatki budżetowe na rok 1933 przedstawiają się następująco: Wpływy 41 miliardów 497 mil. franków, wydatki 52 miliardy 38 mil. Deficyt 10 miliardów 541 mil. Projekt podkreśla, że tylko część powstałego deficytu można przypisać kryzysowi gospodarczemu, oraz, że nie dołożyło do takiej ostateczności, gdyby nie fatalna polityka finansowa, prowadzona od kilku lat. Nad projektem nie od-

będzie się ani głosowanie, ani dyskusja na plenum, gdyż projekt zostanie odesłany automatycznie do komisji finansowej, która rozpocznie swe prace dzisiaj. Większość grupy lewicowo-radikalnej jest przeciwna projektowi fiskalnemu rządu, który jej zdaniem nie wygórany. Grupa radykałów rozważa kwestię zasadnicze, wysunęła przez projekt finansowy rządu, rezerwując sobie dokładniejsze rozpatrzenie jeszcze w toku najbliższego posiedzenia, które przeciwnie się do późnej nocy. Co do socjalistów, to postanowili oni głosić oświadczenie przeciw rządowi, w razie wystąpie-

Lloyd George w swe 70-lecie.

Londyn. Lloyd George obchodził 70-tą rocznicę urodzin. Zapytany, czy zamierza jeszcze powrócić do kierownictwa partii, oświadczył, że nie zamierza objąć stanowiska lidera partii, ale, że nie ustanie w dalszym ciągu w kraju i w świecie, czy nie.

—XOX—

Bank Polski na bezrobocie.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, Bank Polski ofiarował 250.000 zł. na cele funduszu pomocy bezrobotnym.

Wyrok na tramwajarzy warszawskich.

Warszawa. Wczoraj Warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie kilkunastu tramwajarzy, oskarżonych o działalność antypaństwową w czasie strajku tramwajowy w roku 1931. Sąd skazał głównych oskarżonych: Stefana Ostrowskiego na 5 lat więzienia, Aleksandra Kłosa na 4 lata, Jana Malowskiego, Władysława Skrzynka i Marijana Chęcińskiego na 3 lata oraz Stanisława Zawadzkiego i Jana Chudy na 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych Sąd uwolnił.

Mordercy kł. Maślowskiego skazani na śmierć.

Poznań. Wczoraj o godz. 14 sąd do-rzyny wydał wyrok przeciwko 2 mordercom kł. Maślowskiego Bednarczykowi i Grece. Sąd uznał obu oskarżonych winnych zarzucanej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie kł. Maślowskiego w dniu 30 grudnia ub. r. i ra-bunku z bronią w ręku na osobę 18-letniego kł. Maślowskiego na szosie pod Środą w dniu 2 lipca i skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy oskarżonych zgłosili na rece Trybunału prośbę o łaskę do P. Prezydenta Rzplitej. Bezpośrednio potem prokurator sądu połączył się telefonicznie z kancelarią cywilną P. Prezydenta i przedstawił prośbę skazanych. W razie nieskorzystania z prawa łaski przez P. Prezydenta stracenie nastąpiłoby w środe nad ranem.

Wyrok śmierci w Sosnowcu

Sosnowiec. Zakazczyła się rozprawa do-rzyna przeciwko Wojciechowi Knapikowi, mordercy stróża kopalnianego śp. St. Migusa i policjanta śp. Łudzika. O godz. 17-ej przewodni-czący trybunału wiceprezes Warsz. sądu wyrok, skazując Knapikę na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zwrócił się do P. Prezydenta R. P. z prośbą o ulaskawienie skazano-go. P. Prezydent z tego prawa nie skorzystał.

Sąd Marszałkowski w sprawie zarzutów „Polonii”.

Warszawa. Senator Józef Targowski z B. B. W. R. zwrócił się swego czasu do marszałka Senatu z prośbą o po-wołanie z urzędu sadu honorowego w sprawie zarzutów „postawionych mu w szeregu artykułów przez dziennik „Po-

lonia”. Ponieważ senator Targowski rzekł się ze swej strony wyznaczenia arbitrowi, marszałek Senatu powołał obu arbitrowi w osobach senatora prof. Juliusza Makarewicza oraz dr. Emila Bo-browskiego.

M. S. W. przeprowadziło ryczałtowe obniżenie cen prądu elektrycznego.

Warszawa. Podjęta ostatnio przed tygodniem przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych akcja ryczałtowego ob-niżenia cen prądu elektrycznego elek-trowni w Polsce, dała pozytywne rezul-

taty, gdyż producenci ze swej strony wyrazili już zasadniczą zgodę. W ten sposób ustana zarzarki o cenę prądu, które były powodem t. zw. strajków abo-mentów elektryczności.

Antyżydowskie burdy na uniwersytecie berlińskim.

Berlin. W gmachu uniwersytetu berliń-skiego doszło do nowych scysły między studentami narodowo-socjalistycznymi a członkami ugrupowań republikańskich na-tę występów antysemickich. Po zgroma-dzeniu protestacyjnym narodowych socja-listów przeciw wykładowi wyższej szkoły technicznej w Zakroczymiu i przeciw prof. Cohnowi hitlerowcy wkroczyli do wszech-nicy z okrzykami: „Niemcy zgodzić się!

Precz z żydami!” i wszczęli bójkę z przeciwnikami politycznymi. Zmobilizowany dział polnych wyznał. Przy pomocy we-zwanego pogotowia policyjnego narodowych socjalistów z budynku uniwersytetu. Are-ztowano 3 osoby. Na zgromadzeniu tem narodowi socjaliści domagali się wpro-wadzenia na wyższych uczelniach numerus clausus w stosunku do żydów.

Rozdźwięki sowiecko-japońskie.

Moskwa. „Tass” wydał komunikat o przebiegu ostatnich rokowań sowiec-ko-japońskich o pakcie nieagresji. Rząd japoński w nocy doręczony dnia 13 gru-dnia ambasadorowi Z. R. R. w Tokio odpowiedział odmownie na propozycję zawarcia paktu w chwili obecnej, pro-ponując uprzednie załatwienie spraw, które mogłyby się stać przedmiotem konfliktu między obu krajami i wysunął m. in. propozycję utworzenia japońsko-so-wiecko-mandzurskiego komitetu celem uprzedzenia ewentualnych incydentów

pogranicznych. Rząd Z. S. R. R. w nocy z dnia 4 stycznia konstatuje odrzucenie sowieckiej propozycji w sprawie paktu, twierdząc m. in., że japoński punkt wi-dzenia znajduje się w sprzeczności z idea paktu Kelloga. Wkońca rząd so-wiecki wyraża zgodę na rozpatrzenie propozycji japońskiej w sprawie utwo-rzenia komitetu japońsko-sowiecko-mandzurskiego, mającego na celu uprze-dzenie ewentualnych incydentów pograni-cznych.

Polsko-czechosłowacka konferencja prasowa zamknięta.

Warszawa. Na trzecim posiedzeniu konferencji Porozumienia Prasowego Czechosłowacko - Polskiego przyje-to-jednomyślnie szereg rezolucji. W przed-mówieniach objął prezosi Komitetów Synchronizacji i Bazylewski zreasumowali wyniki obrad, poczem konferencję zam-knięto.

Emigracja do Palestyny.

Warszawa. W roku ubiegłym wyjechało do Palestyny za pośrednictwem centralne-go wydziału palestyńskiego w Warszawie 3.721 żydów, w czem 855 t. zw. pionierów chalców.

Burdy w sejmie pruskim.

Berlin. Pierwsze posiedzenie Seimu pruskiego po świętach Bożego Narodzenia stało się widowiskiem nowych gwałtownych starć między komunistami a narodowymi socja-listami.

Obrót handlowy polsko-szwajcarski.

Bern. Obrót handlowy polsko-szwajcar-ski w grudniu wyniósł 2.644 tysioce fran-ków, czyli o 400 tys. mniej niż w listopadzie Import polski do Szwajcarii wyniósł — 1.329.281 franków wobec 1.831.811 w listo-padzie. Wartość eksportu szwajcarskiego do Polski spadła z 1.200.000 w listopadzie na 952.600 franków. Saldo bilansowe wypadło dodatnio dla Polski i wyniosło 740.000 fran-ków, wobec 630.842 w listopadzie.

Tendencja zwyżkowa dla pożyczki polskiej.

Bern. Polska pożyczka stabilizacyjna na giełdzie w Zurychu wykazuje od kilku ty-godni tendencję zwyżkową. Z 53 przeszła na 55, ostatnio zaś notowana była 57.

Wściekły szkal.

Bassarrah. Wściekły szkal pogryzł 15 osób oraz kilka sztuk bydła. Pogryzione osoby przewieziono na kurację do Instytutu Pasteurowskiego w Bagdadzie.

Pożar fabryki.

Ożarów. W fabryce wyrobów drzewnych w Ożarowie w pobliżu Równego wybuchł groźny pożar, który strawił cały oddział formierki wraz z magazynem. Wartość spalonych i zniszczo-nych maszyn fabrycznych wynosi 168 tys. do-larów.

Musi być neutralny...

Przed nominacją nowego komisarza Ligi w Gdańsku.

Jesień ubiegłego roku przyniosła pomysł horoskop dla stosunków polsko-gdańskich: — gdańscy politycy zrozumeli, że nie jest najlepszym interesem dla Wolnego Miasta wytyczanie przed dostojne forum genewskie, składające się z ludzi niezających przedmiotu, spraw, obchodzących wyłącznie Polskę i Gdańsk.

Gdańszczanie zrozumeli tę prostą i w Warszawie od lat głoszoną prawdę. Chyba zrozumeli, bo wycofali szereg spraw z Ligi Narodów i podpisali układ, mocą którego zobowiązali się spory polsko-gdańskie — wedle możliwości — załatwiać w rokowańach bezpośrednich. Pod umową ta widnieją podpisy ministra Becka i dr. Ziehna.

Witaliśmy w swoim czasie układ ten z zadowoleniem i gratulowaliśmy nowo mianowanemu wówczas kierownikowi polskiej polityki zagranicznej prawdziwego sukcesu. Widzieliśmy w podpisaniu układu znamienity zwrot w polityce gdańskiej, której filozofia polegała dotąd na kierowaniu do Genewy najprostszych nawet, najważniejszych spraw, byłoby świat wiedział, że stosunki pomiędzy Polską i Gdańskiem ciągle jeszcze nie ułożyły się poprawnie, ku szczęściu, niekłanianej radości Auswärtiges Amt na Wilhelmstrasse.

Okres czasu od września ub. r. t. j. od podpisania umowy, zwanej „Beck-Ziehna”, do chwili bieżącej nie przyniósł nam jeszcze rozczarowań: — w Lidze Narodów znajduje się jeszcze kilka dawnych wszystkich spraw polsko-gdańskich, ale nie wpłynęły do Genewy żadne sprawy nowe. Gdańsk może pozostać wierny swemu wrześniowemu postanowieniu i częściej posyłać będzie reprezentantów swoich dla załatwienia swoich spraw do Warszawy, aniżeli do Genewy. Dla spraw samych i dla obu kontrahentów będzie to napewno lepiej.

Dla takiej jednak poprawy stosunków polsko-gdańskich Liga Narodów może uczynić ze swej strony bardzo wiele. Jako ustalona przez Traktat Wersalski opiekunka Wolnego Miasta, winna Liga Narodów dbać o jego interesy i przyczynić się waleń do ułatwiania nowemu organizmowi politycznemu współżycia gospodarczego przedewszystkiem z Polską, z którą jest pod wieloma względami połączony.

Taką znakomitą pomocą dla unormowania stosunków polsko-gdańskich może być właściwie wybrana osoba Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku musi z tytułu swych szerokich uprawnień wywierać wpływ niemal decydujący na współdziałanie obu zainteresowanych stron. Wiele sąsiedzkich spraw, wywołanych często niedającą się uniknąć różnicą zdań, może być łatwo i pomyślnie dla obu stron załatwionych przy zyczliwym i bezinteresownym współdziałaniu Wysokiego Komisarza.

De mortuis itd... ale pamiętamy wystąpienia śp. hr. Gravinu, wprowadzające niepotrzebne, jątrzące i denerwujące dysonansy w stosunki polsko-gdańskie. Lepiej, żeby tego rodzaju fakty się nie powtarzały...

Liga Narodów, a ściślej mówiąc jej organ wykonawczy — Rada — mała w ciągu najbliższych tygodni zdecydować o osobie nowego Wysokiego Komisarza.

Nie jest danem obu zainteresowanym stronom wskazywać osoby kandydatów, ale wolno opinii publicznej wypowiedzieć się na temat, jeżeli nie sposób samych, to przynajmniej na temat kwalifikacji kandydatów na dyktando ligowego w Gdańsku.

Musi być przedewszystkiem bezstronny. Neutralny całkowicie, nie za interesowany. I to nie tylko osobiście — trudno zresztą nawet pomyśleć, żeby mógł być inaczej, ale również całkowicie neutralny państwowo. Nie może być Wysokim Komisarzem w Gdańsku obywatel państwa, które ma w tym

porcie swoje interesy własne. Nie może więc nim być żaden obywatel t. zw. wielkiego mocarstwa, które same o sobie powiadają, że mają interesy w każdym punkcie kuli ziemskiej — t. zw. interesy nieograniczone (illimites).

Trudne stanowisko w Gdańsku może być powierzone tylko obywatelowi państwa mniejszego, niezainteresowa-

nego całkowicie tem, co się dzieje w tym ważnym punkcie wybrzeża bałtyckiego.

Rada Ligi Narodów zechce napewno zrozumieć, że w takim właśnie wyborze osoby leżą nie tylko rzeczywiste interesy Polski i Gdańska, ale także obowiązki Ligi Narodów wobec Wolnego Miasta.

W. B.

Kontrola nad fabryką broni.

Paryż. Rząd francuski postanowił utworzyć specjalną komisję studiów do kontroli fabrykacji i handlu bronią oraz materiałami wojennymi. Skład komisji, która będzie badała najwęższe ramy wojennej, wejście kilku członków rządu, generałów oraz sekretarza generalnego konfederacji pracy ludzkiej, jak również delegat francuski na konferencję rozbrojeniową w Genewie. Zadaniem komisji będzie sporządzanie odpowiednich planów, które rząd francuski złoży na konferencji rozbrojeniowej oraz uregulowanie w ramach wewnętrznych fabrykacji i handlu bronią oraz materiałami wojennymi.

Minister Ludkiewicz o ciężkim położeniu rolnictwa

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu rozpatrywany był budżet ministerstwa rolnictwa. Sprawozdawca tego budżetu podkreślił kryzys rolnictwa i omówił przedsięwzięte środki dla poprawy sytuacji. Koniecznym jest również — mówił referent — stworzenie zasadniczych form dla przeprowadzenia całej akcji krótkoterminowego oddłużenia rolniczo-go tak bankowego jak i prawniczego.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa Ludkiewicz. Kryzys ogólnosiłowy w roku bieżącym pogłębił się. Produkcja rolna utrzymała się na tym samym poziomie, natomiast pogorszyły się warunki popytu oraz stosunki finansowo-kredytowe. W naszym bilansie

handlowym mamy spadek eksportu rolniczego w 11 miesiącach 1932 r. o 375 mil. zł. czyli 49,6%. Najbardziej dotknął kryzys eksport artykułów zwierzęcych. Eksport masła spadł o 93%, trzody chlewnej o 57,5%. Musimy być przygotowani na to, że ceny artykułów rolniczych nadal pozostaną niskie. Rząd w ostatnich zarządzeniach zmierza do zrealizowania programu, który przedstawił prezes rady ministrów w Senacie 15-go grudnia 1932 r. W najbliższym czasie nastąpi obniżka taryf kolejowych na pewne produkty rolne, i tak taryfa zbożowa na odległościach do 100 km. będzie prawdopodobnie zniżona o 25%, a na dalszych odległościach o 10% dla zboża i maki. Powołano do życia samorząd

rolniczy i zapewniono mu skromne narzędzia środki. Uprawniono go do wydawania świadectw zdrowotności i weterynarynych. Następnie minister szczegółowo omawia zagadnienia parcelacyjne oraz ciężki kryzys w przemyśle drzewnym i leśnym. Jeżeli lasy państwowe — mówił minister — mimo najgorszych koniunktur przynioszą Skarbowi dochody, dają robotnikom zatrudnienie i powiększają możliwości eksportu z Polski, to jednak gospodarka w nich nie jest tak zła, jak niektórzy zarzucają. Wobec tego, że zarówno mnie jako ministrowi rolnictwa, jak i innym członkom Rządu zostały dostarczone tak obfite materiały, dotyczące systemu lasów państwowych, będą one rozpatrzone i przedstawię w celu wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Nie omieszkam w najbliższym czasie podać do wiadomości zarówno szanownych panów posłów jak i opinii publicznej drogi i metody, jakimi sprawa ta będzie załatwiona.

Po przemówieniu p. ministra poseł Byrka oświadczył, że wobec znacznej liczby zapisanych do głosu posłów ograniczy czas przemówień poszczególnych mówców do 40 minut.

Zniżka na przewóz artykułów rolniczych

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczne zniżki na przewóz artykułów rolniczych poza zniżeniem, wprowadzonym już swego czasu. Nowe zniżki taryf kolejowych dla rolnictwa ogłoszone zostaną już w najbliższym numerze Dziennika Taryf Ministerstwa Komunikacji i zaczną obowiązywać od dnia ogłoszenia.

przewiduje się ustrój, daleko odbiegający od zasad przedwojennych, zwłaszcza jeżeli chodzi o służbę tak zw. jednoroczną. Wszyscy posiadający wyższe wykształcenie będą musieli pełnić służbę nie w skróconym okresie czasu, lecz przeciwnie, przez czas dłuższy niż inni.

Jak się Niemcy zbroją.

Berlin. Ministerstwo Reichswehry rozważa obecnie, według doniesień prasy, szereg projektów w sprawie przekształcenia Reichswehry na milicję. Gen. Schleicher kładzie przytem szczególne nacisk na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, przyczem

przewiduje się ustrój, daleko odbiegający od zasad przedwojennych, zwłaszcza jeżeli chodzi o służbę tak zw. jednoroczną. Wszyscy posiadający wyższe wykształcenie będą musieli pełnić służbę nie w skróconym okresie czasu, lecz przeciwnie, przez czas dłuższy niż inni.

Świetny lot samolotu francuskiego.

Paryż. Samolot francuski „Are-En-Ciel” wystartował rano z St. Louis do lotu ponad Atlantykę do Buenos Aires. Po dwukrotnych nieudanych próbach samolot wzbił się za trzecim razem na wysokość 2 tys. metrów. O godz. 10.30 samolot przebył 1.495 km. linii. Ostatnia radiodepesza samolotu donosi, że znajduje się on pod 5 stopniami, 31 min. szerokości północnej i 26 stopni i 30 min. długości zachodniej. Średnia szybkość lotu wynosi 242 km. na godzinę. O godz. 16 — jak donoszą z Rio de Janeiro — samolot znajdował się pod 2 stopniami, 20 min. szerokości południowej i 31 stopni 12 min. długości zachodniej.

Paryż. Francuski samolot „Are-En-Ciel” odbywający lot ponad Atlantykę wyładował o godz. 16.45 w Natalu, miasto położone na północno-wschodnim wybrzeżu Ameryki Południowej.

Paryż. W związku z przybyciem samolotu „Are-en-Ciel” do Natalu, należy

zauważyć, że przebył on trasę długości 3.200 km. w 14 godzin 25 minut, lecąc ze średnią szybkością 221 km. na godzinę. „Are-en-Ciel” wyposażony jest w 3 motory Hispano-Suiza, każdy o sile 650 HP., łącznie 1950 HP. Takim samym motorem posługiwali się słynni lotnicy francuscy Costes i Bellonte, gdy pobili rekord światowy długości lotu w linii prostej i zrealizowali rajd Paryż—Nowy Jork bez przerwy. Prasa francuska podkreśla, iż przebycie Atlantyku południowo przez „Are-en-Ciel” i to w tak doskonałej formie jest wielkim zwycięstwem lotnictwa francuskiego.

Paryż. Samolot „Are-en-Ciel” wystartował z Natalu (Brazylia) o godz. 8.50. Przybędzie on do Rio de Janeiro około godz. 20 min. 30 według lokalnego czasu.

Krytyczny niemiecki głos w sprawie planu „unwersytetu śląskiego” we Wrocławiu. Względ polityczne przed rzeczownikami.

Profesor zwyczajny filozofii i pedagogiki przy wyższej szkole technicznej w Dreźnie, dr. Alfred Bäuml, krytykuje zarządzenia pruskich władz w kierunku połączenia wyższej szkoły technicznej z uniwersytetem we Wrocławiu pod postacią t. zw. „uniwersytetu śląskiego”. Zdaniem dr. Bäumlera skomowanie dwóch tak od siebie się różniących instytucji, w chwili obecnej oraz ze względu na położenie, jest nie tylko niecelowe, ale nad wyraz błędne.

Na domiar wszystkiego fakt powyższy tłumaczy się na całym wschodzie Rzeczy kurczeniem się Niemiec i jest uważany za wyraz słabości wewnętrznej.

W przytoczonym wyżej przypadku chodzi więc nie tylko o względy rzeczowe, ale przedewszystkiem o względy polityczne w utrzymaniu placówek niemieckich na wschodzie Rzeczy, pracujących na rzecz niemieckiej w jej walce z polskością.

Najwięcej zaniedbane i zniszczone

rece

udzielnia natychmiastowo, wybiela, chroni od uszkodzenia i ożębienia

Krem Prałatów Perfection

Do nabycia w pierwszorzędnych perfumeryjach i składach aptecznych

Kto wygrał?

Zł. 200.000 nr str. 4291.
Zł. 15.000 na nr. 97567.
Zł. 10.000 na nr-y: 28948 91348.
Zł. 5.000 na nr-y: 94414 116514.
Zł. 2.000 na nr-y: 135617.
Zł. 1.000 na nr-y: 9444 30747 66488 68163 133070 141.

Zł. 500 na nr-y: 15651 28969 33449 42949 49537 68146 52531 89744 101525 109901 127781 130610 913.
Zł. 400 na nr-y: 19974 40905 44550 53456 64607 73068 82898 90341 543 95025 96716 105148 106691 119360 134473.

Zł. 300 na nr-y: 3533 7338 8897 17399 21751 22919 44370 45339 48052 55551 64395 72957 75533 104245 111257 116070 117090 936.

Zł. 250 na nr-y: 70 1326 12179 17141 24360 27116 29578 30072 32574 44593 49735 781 54795 68264 70232 71939 75884 76538 77638 79278 81245 101434 695 102060 113368 116237 117849 122987 124188 900 125942 131540 134416 136734 139037 141030.

Premie (zł. 70.000 — premii podzielonych będzie między losy ponownie wygrujące, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premii ustalona będzie po ciągnięciu III klasy).

Nr-y: 1624 7323 15420 17910 19162 712 22912 24092 25264 27277 28652 945 29432 548 30072 31706 32149 32396 576 84266 36900 39439 47928 48438 50718 58976 58688 732 59054 967 62836 66070 985 67326 72385 761 74091 856 78431 78973 79196 81745 82680 83251 84813 85616 626 90083 91325 92523 93677 756 97032 98379 103696 106342 555 891 107474 108445 114105 115972 116697 117561 956 120540 765 121904 122147 126971 129770 130912 132049 132 133077 135486 139467 141467 657 143552 144319 146096 548.

Kryzys powiększa szeregi kobiet pracujących.

Ze szkodą dla pracowników obciążonych rodziną.

Oddawna zwróciło uwagę, że skutkiem przeważającej roli kobiety nad mężczyzną, kobiety zaczynały brać coraz czynniejszy udział w pracy zarobkowej. Wśród pracowników przemysłowych stanowią one już przeszło 20%, ostatnie zaś badania dowiodły, że pomimo tendencji zwalniania matek odsetek kobiet wśród pracowników umysłowych nie tylko nie maleje, ale właśnie wzrasta. Według ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny danych w przemysle przetwórczym w r. 1927 kobiety stanowiły 16,7% ogółu pracowników umysłowych, a w r. 1932 — 18,9%. Na 100 pracujących mężczyzn, kobiet przelicza się było 20,1, obecnie 23,3. Ciekawe jest, że wszelkie w tej mierze zmiany odbywały się na korzyść kobiet. Dawniej na 100 zwolnionych mężczyzn przyjęto: mężczyzn — 207,4, kobiet — 221,3; obecnie mężczyzn — 55,8, kobiet — 68,1. Na 100 przyjętych przedtem kobiet było 29,5, obecnie 32,6, natomiast na 100 zwolnionych poprzednio było 27,6 kobiet, obecnie — 26,7.

Kobieta zatem powoli, ale statek zdobywa sobie coraz większy udział w pracy, a kryzys nie tylko nie stał się przeszkodzie temu procesowi, ale właśnie jakby współdziałał w jego szybszym rozwoju, co zresztą jest całkiem naturalne. Kapitał bowiem zawsze był wrażliwy na zyski, a w dobie przesilenia stał się jeszcze wielokrotnie czulszy.

Wobec wielkiej podaży pracy umysłowej, a malejącego zapotrzebowania, pracodawca wybiera pracownika tańszego, mniej wymagającego, a takim jest naogół kobieta, zwłaszcza tam, gdzie nie chodzi o stanowisko i prace kierownicze i odpowiedzialne. Taniós w danym razie decyduje. Tem się też między innymi tłumaczy, że wśród zredukowanych stosunków coraz więcej jest obciążonych rodziną, a kobiety — przez ważne samotne — często zajmują ich miejsce.

Na wszystkich prawie polach, we wszystkich gałęziach kobiety — zarówno pracownice fizyczne jak umysłowe — pracują taniej, jakkolwiek efekt tej pracy jest ten sam, co mężczyzn. W czasie obecnego kryzysu, gdy o zarobek coraz trudniej, wiadomo to występuje nader jaskrawo. Kobieta samotna gotzi się pracować na warunkach, na które mężczyzna, obciążony rodziną, przystać nie może, nie jest w stanie bowiem utrzymać rodziny. A przecież są zawody, gdzie kobiety już dzisiaj stanowią większość, jak np. w nauczycielstwie. Widzimy jednak z przytoczonych cyfr, że po-

netracja kobiet nawet do przemysłu z każdym rokiem stała się coraz większa.

Praca kobiet ma jedną cechę niemną — wielką płynność, polegającą na większym odsetku zwolnionych i przyjętych, aniżeli zatrudnionych. Często zmiany w stosunkach rodzinnych (zarnażpójścia) i t. p. powodują, że ruch wśród pracownic jest na-

zół większy, aniżeli wśród mężczyzn. Jako gorzej stosunkowo obciążona, kobiety prawdopodobnie mniej sobie cenią zajmowane stanowisko, nie przywiązują się zbyt do ani do swych obowiązków, ani do instytucji, w której pracują, pozbawione nader często uważają pracę zarobkową za okres przejściowy i chętnie, a w każdym razie łatwiej

Niesłychana nagonka na szkoły polskie w Niemczech.

Opolskie „Nowiny Codzienne” piszą: Bytów. Szowinistyczna prasa niemiecka oddawna już uprawia nagonkę przeciwko szkołom polskim na Kaszubach w tym celu, aby nadal były one nieuczynne.

Właśnie niedawno „Die Grenz-Zeitung” wystąpiła z niesłychanym artykułem, w którym z radością donosi, iż dzieci polskie chodzą obecnie do szkoły niemieckiej. „Niedawno szkolnictwo mniejszościowe zostało zlikwidowane w pow. bytowskim — pisze to pismo.

„Bezsensownego pewnego ministerialnego rozporządzenia (autor myśli o pruskiej Ordynacji Szkolnej — przyp. red.) został usunięty. Polonizacja (?) Kaszubów pomorskich popierana przez wprowadzenie przez pruską Ministerstwo Ordynacji Szkolnej została przełamana”.

Nie mamy ludzi, co do długości tego stanu rzeczy i nie będziemy ich mieć, dopóki referentem spraw wschodnich w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych jest p. Dr. Rathenau. Czyż dziś — pisze da-

tej „Die Grenz-Zeitung” — po pół roku cichego stosowania pełnej odpowiedzialności szkolnej polityki do walki granicznej niemieczyny mogłoby nienowemu odżyć to co jest szkolnictwem mniejszościowym (das „Minderheitenschulwesen”).

„Ostawiony agent polski Jan Bauer postawił wniosek do reencji Koszalińskiej o ponowne otwarcie szkół polskich w powiecie Bytowskim. Rejencja Koszalińska przypuszczalnie poda ten wniosek do wiadomości. Nadradca reencji Meske jest odpowiedzialny za szkolnictwo i za szkolnictwo mniejszościowe. Wydaje się, że nie jest on uległy w stosunku do życzeń polskich. Przy otwarciu jednak pierwszej szkoły mniejszościowej ludność pograniczna będzie tego czyniła odpowiedzialnym”.

A kilka wierszy dalej, znów pisze: „Kulturalne potrzeby Kaszubów mogą być również zaspokojone w szkole niemieckiej, jak to się dzieje praktycznie dzieje w Oslawie Dabrowej”.

I oto w tym duchu napisany jest cały ów artykuł z bezczelnością odnawiający

od mężczyzny, godza się na rozmaite w tej mierze zmiany. Oczywiście w okresie kryzysu i katastroficznego bezrobocia wziętych za prawie całkowicie oddadła, o nowe zadanie trudno, zmiany rodzinne też nie dokonują się łatwo i często. W takich właśnie momentach praca kobiet i jej taniość stała się czynnikiem na rynku pracy nader poważnym. Przeciwnicy pracy kobiet utrzymują nawet, że gdyby wszystkie kobiety zastąpić mężczyznami, to bezrobocia by nie było. Nie jest to ani ścisła, ani w zasadzie słuszna, ale że rola kobiet na rynku pracy jest coraz poważniejsza, to nie ulega żadnej wątpliwości. Z.

praw naturalnych polskiej ludności na Kaszubach do szkoły polskiej.

Nie wiemy, czy napisany on został w obronę posady jakiegoś wyższego urzędnika. Nic nas również nie obchodzi, czy niejaki p. Rathenau pisze jakieś książki i artykuły przeciw szkołom polskim na Kaszubach. Ale p. Dr. Rathenau, referent wschodni w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych jest w tym artykule przedstawiony jako ten, który jest gwarancją dla prasy szowinistycznej, że szkoły polskie na Kaszubach będą jeszcze nadal nieuczynne, choć dzieje się to bez żadnych podstaw. Dla tego uważamy, że p. Dr. Fritz Rathenau, urzędnik pruski min. spraw wewnętrznych, powinien dać wyjaśnienie. Ciekawe jest bowiem, czy prawda jest, że polityka w stosunku do szkół polskich cicho nastawiana była pod kątem widzenia walki niemieczyny granicznej — jak to pisze „Die Grenz-Zeitung”. Ordynacja szkolna nie w tym celu chyba została wydana?

Kłamstwem jest, że p. Bauer wniósł wniosek o otwarcie ponownie szkół, ale prawda jest, że wnioski w tej sprawie nie raz były składane i ludność polska nie odstąpi nigdy od swych żądań.

Nie boimy się również żadnych pogroźek o których dalej pisze to pismo, ani fałszywych „samobron” ludności niemieckiej przed szkoła polską. Mamy przewidywać już wiele szynkar i wtyrmyw. Dzieci polskich które przez bandarum zaprowadzone zostały do szkoły niemieckiej, nie nie złamie. Lud polski na Kaszubach do ostatnich sił walczyć będzie o szkołę polską; tak jak walczył o nią zawsze, jako o naturalne prawo kulturalne i narodowe.

Natomiast jedno jest pewne, że zarówno prasa niemiecka, jak i praktyka szkolna wskazuje nam, jaka praktyczna wartość ma owa okrzykająca jako rzekomo liberalna pruska Ordynacja Szkolna.

Falszywe banknoty 50-markowe.

Policia niemiecka nie może wpaść na trop fałszerzy.

Na Śląsku Opolskim pojawiły się swego czasu fałszywe banknoty niemieckie 50-markowe, lecz tak nieudolnie podrobione, iż je każdy rozróżniał na pierwszy rzut oka od prawdziwych. Banda fałszerzy pozostała wówczas niewyśledzona, lecz widząc, że ich pieniądze są łatwe do rozpoznania, wycofali je, przyczaili się i widocznie udoskonalili technikę wyrobu fałszy-

wych pieniędzy, wypuścili nowe fałszywe banknoty 50-markowe, tym razem doskonałe podrobione. Banknotów takich „wyłowiono” już około 50. Najwięcej rozpowszechnione są pieniądze fałszywe w Opolu, Kluczborku i okolicy. Policia naprośnie śledzi, lecz do tej pory nie zdołała wpaść na trop dobrze zainspirowanej szajki fałszerzy pieniędzy.

Komu leży na sercu dobro dziecka polskiego na obczyźnie

niech złoży datkę na listy Komitetu Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Dramat w Bietre.

Powieść.

75) (Ciąg dalszy.)

— Szkoła, wielka szkoła, zarówno dla pani, jak i dla mego klienta.

— Dla mnie? nie rozumiem pana.

Lardoise zauważył, że p. Limozan wymówił te słowa z pewnym wzruszeniem.

— Bez wątpienia, że dla pani. Bo, gdyby pani posiadała ten dokument, mógłbym w imieniu p. Pawła Ranoira ofiarować jej sumę znaczną.

— Ile?

— Sześćdziesiąt tysięcy franków.

— Żałuję, że nie mogę zawrzeć takiego układu.

— Tem gorzej, gdyż w takim razie pozostałoby nam tylko udać się do hrabiny de Villegente i zaproponować jej zrzeczenie się naszych praw za byle co, za sto, a nawet pięćdziesiąt tysięcy franków.

— Hrabina de Villegente nie zechce z panami nawet mówić o tem.

— Być może, obawiał się bowiem będzie, by drugi egzemplarz testamentu nie dostał się w ręce osoby trzeciej, która pragnąc go wyzyskać, może zażądać od niej więcej.

Był to zwrot bardzo zreczny.

Lardoise obdarzony wechem dobrym, domyślił się gry pani Limozan i dał jej to do zrozumienia. Intrzygantka, pomimo panowania nad sobą, zadrażała. Nie zmieszkała się jednak i po chwilowym nomyśle, odrzekła:

— Gdybym posiadała ten testament i pragnęła osiągnąć z niego jaką korzyść, porozumiałabym się z panem chętnie. Ale go nie mam.

— A gdyby pani poszukała go jeszcze raz.

— Zgoda, skoro zależy panna na tem. Niech pan się zgłosi za tydzień.

Lardoise odrzekł, mrucząc:

— Zdać mi się, że odkryłem jej słabą stronę. Chociaż nie przyznaje się, jestem jednak przekonany, że posiada ten testament. Lecz co ona chce z nim zrobić?

P. Limozan po odejściu gościa stała i zaczęła rozmyślać nad uczynioną jej propozycją. Dlaczego zwróciła tak długo i nie narzuciła hrabinie swoich warunków? Lecz cóż? wyczekiwała okoliczności, sprzyjających. Wiedziała o mającym nastąpić małżeństwie Fabiana i o wielkim posagu Marceli.

Na ten wypadek właśnie czekała, pragnąc go użyć za broń dla siebie. Wtedy mogłaby wymagać więcej, z pewną szansą otrzymania, nie rachując, że za-

poznanie się z rodziną przyszłej hrabiny otworzyłoby jej nowe pole eksploatacji. Tym sposobem upiekłaby od razu dwie pieczenie.

— Należy się śpieszyć — zakonkludowała — gdyż polnomoćnik Ranoira, jeżeli się zgłosi do pani Villegente, może mi popuszczać interes. Pojādę jutro. Jeżeli nie zdołam porozumieć się z hrabiną, skończę z nabywcą rent.

Następnego dnia rano Wiktor Lardoise złożył wizytę hrabinie de Villegente, ale zaledwie powiadomił ją o interesie. Luiza odrzekła wyniośle:

— Ach, więc to dlatego trudziłeś mnie pan? Naprawdę mówiliśmy o podobnych niedorzecznościach. Ten, kto pana wystąpił jest wariatem! I ja byłabym chyba wariatką, gdybym słuchała pana.

— Przepraszam panią hrabinę. Pan Paweł Ranoir jest już wyłeczony i wkrótce opuści Bietre.

— Co pan mówi? Mają go wypuścić?

— Bez wątpienia, gdyż jest zdrowym.

— W takim razie przed bramą pałacu postawie służącego ze strzelbą na ramieniu. Jeżeli ten bandyta zjawi się tu i zechce wejść się, to każe go zastrzelić.

— To już rzecz pani. Niech pani hrabina pozwoli mi spełnić mą misję i

wysłuchać jeszcze kilka wyrazów. Więc pani odrzuca ugody z nami?

— Odrzucam stanowczo.

— Dobrze. Więc rozpoczniemy wojnę. Jestem najmocniej przekonany o istnieniu testamentu na rzecz p. Ranoira. Znamy nawet tekst zapisu i wysokość legowanej sumy. Udamy się do sądu i złożymy dowody.

— Jakże dowody?

— Świadekstwo panny Cecylii Hauteclair, która słyszała oświadczenie umierającego hrabiego i która następnie widziała panią w nocy samą przy jego łóżku.

Lardoise mówił poważnie, wolno i chłodno, jak gdyby sędzia śledczy. Chciał zmieszać hrabinę, ale to mu się nie udało.

— Jakto! ona widziała mnie samą w nocy? Co pan przez to rozumiesz?

— Pani to wie równie dobrze, jak ja — odrzekł Lardoise, rozumiejąc, iż powinien mówić, iż człowiek dobrze poinformowany i posiadający tajemnicę hrabiny. Nie potrzebuje pani powtarzać, co panna Cecylia widziała i co opowie przed sądem. Daje pani czas do namysłu. Powrócę za tydzień.

— Niepotrzebnie będzie się pan trudził, gdyż go nie przymie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące

Sroda
18
stycznia

Debi: Kuczyński S. W. Pieta w
Rymie.
Jutro: Henryka B. W.,
Wschód słońca: 7,35.
Zachód słońca: 15,57.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Pod zarządzeniem przymusowym”

W środę 18 bm. o godz. 20 premiera ostatniej nowości teatralnej „Pod zarządzeniem przymusowym” spółki aktorów Arnołdi i Bacła. Farsę w nieodwołalnym tempie i wspaniałym reżyserii p. Kochanowicza, a grają p. Nadzia, Marczka, Jędrzej, Orzecka, Arnołd, Branicki, Czerwinski, Domański, Kochanowicz, Mikolajewski, Wasilewski, Zbychowski. Reżyseria obsady i dekoracje artystyczne S. W. Piety. Wspaniała uwielbienie jedno z radosznych przedstawień.

Teatr Polski w Katowicach w Nowej Wsi.

W czwartek 19 bm. Teatr Polski w Katowicach wyjeżdża do Nowej Wsi, gdzie w sali p. Białdy odegra kapitała „Noc Sylwestrowa”.

„Panna Flute”.

W piątek 20 bm. o godz. 20 wieczorem ostatnia nowość teatralna „Panna Flute” w której autorstwo: Borr i Verneuil uwalnia w całej pełni swój rasowy talent sceniczny oparty o najlepsze tradycje teatru. Farsa ta, w której autorstwo przejęli spora doraźność, dzięki znakomitej inscenizacji i reżyserii p. Bieleckiego oraz pierwszorzędnej obsadzie roli głównych z p. Bielecką w roli tytułowej na czele, jest nadzwyczaj urozmaicona i iskry się dowieść i prawdziwym szampańskim humorem.

Najbliższe premiery Teatru Polskiego są: „Kupiec Weneci” „Lekkomyślna siostra” oraz przebojowa sztuka „Artyści”.

REPERTUAR:

Sroda dnia 18 bm. „Pod zarządzeniem przymusowym” o godzinie 20 — premiera.
Piątek, dnia 20 bm. „Panna Flute” o godzinie 20.

Sobota, dnia 21 bm. „Dziady” przedstawienie szkolne o godz. 15,30.

Sobota, dnia 21 bm. „Pod zarządzeniem przymusowym” o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 19 bm. „Noc Sylwestrowa” w Nowej Wsi o godz. 19,30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

od wtorku dnia 17 stycznia rb.

Kino Capitol: „Złota legenda”.

Kino Casino: „Zuzanna Lennox”. Prolongowany.

Kino Colosseum: „Za grzechy brata”.

Kino Palace: „Z rozkazu księżniczki”.

Kino Rialto: „Raj podłoków”. Prolongowany.

Kino Union: „Pieśń narodów”.

Kino Dąbka, Dąb: „Kochankowie”.

II. „Spragniona Ameryka”.

Niezwykły proces o emeryturę

Z Warszawy donoszą: Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał decyzję o rozpatrzeniu w procesie b. urzędnika kolejowego Emiliusza Teufela, przeciwko Ministerstwu Komunikacji. Urzędnik ten został dyscyplinarnie zwolniony ze służby na kołach. W drodze łaski P. Prez. R. P. darował Teufelowi skutki kary dyscyplinarnej wydalenia go ze służby państwowej. W związku z tem urzędnik za pośrednictwem „dwokata” odmówił się ze skargą do N. T. A. o przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego, do którego utracił poprzednio prawo w związku z dyscyplinarnym zwolnieniem. Najwyższy Trybunał Administracyjny, który temu przewodniczył p. prezes Kopczyński, orzekł, że darowanie w drodze łaski przez P. Prez. R. P. skutków kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby przywrócić Teufelowi prawo do uposażenia emerytalnego od dnia wydania tego aktu. N. T. A. wysześcił z założeń, że utrata prawa do emerytury jest jednakże skutkiem kary wydalenia urzędnika ze służby. Ody skutki tej kary zostały darowane w drodze łaski bez zastrzeżeń, a przełożona władza nie skorzystała z udzielonego jej prawa przyłączenia Teufela z powrotem do służby, winien on być traktowany jako zwolniony ze służby z zachowaniem praw emerytalnych. Wskrocz zaznaczyć N. T. A. zgodzie zresztą z ustaloną już praktyką, że zwolnienie ze służby powoduje zawsze dla osób podlegających prawu emerytalne przeniesienie w stan spoczynku.

(—) Wyłączenia do Panewnika. Zarząd Spółdzielni Pań w Katowicach zawiadamia, że wspólnie odwiedzenie Ziobka w Panewniku nastąpi w piątek 20 stycznia br. Zbiórka przed dworcem kolejowym. Wyjazd o godz. 13,35. Oznaka Spółdzielni końcowa. Każda z uczestniczek kupuje sama bilet jazdy III kl. do Libawy.

Utworzenie Miejskiego Komitetu zbórki funduszu dla szkolnictwa polskiego zagranicą

Pod przewodnictwem p. prezydenta dra Kocura odbyło się onegdaj w sali Rady Miejskiej organizacyjne posiedzenie Komitetu Miejskiego zbórki na Fundusz dla Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych państwowych i samorządowych, duchowieństwa, wojskowości, Stowarzyszenia Uczestników Walki o szkołę polską, szkolnictwa, prasy, sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych oraz organizacyj społecznych i zawodowych. Po zgłoszeniu zebrania przez p. prezydenta dra Kocura dokonano wyboru Komitetu wykonawczego, w skład którego weszło 38 osób. Nadto wybrano się prezydium Komitetu, złożone z pięciu osób. Do prezydium weszli jako prezes dr. Kocur, jako członkowie: B. Baron, senator dr. Przybylski, dr. Razumowski oraz ks. kanonik dr. Szramak. W dłuższej dyskusji omówiono program akcji na najbliższe dni. Celem ułatwienia zbierania składek Komitet Miejskowy rozesał już listy składek do wszystkich urzędów i instytucji oraz organizacji i stowarzyszeń.

Plan budowy 600 domków.

Staną one w Ligocie pod Katowicami.

Katowice, 17 stycznia. W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim opracowuje się obecnie plan budowy około 600 domków w Ligocie pod Katowicami, na terenach należących do miasta Katowic i województwa. Tereny te mają być na koszt województwa zni-

wielowane, rozparcelowane, ludowa zaś domków powierzona zostanie prywatnej inicjatywie. Szczegóły projektu tego zostaną opracowane po powrocie Pana Wojewodę dra Grażyńskiego z urlopu, co nastąpi prawdopodobnie 13 lutego br.

Śmierć a przypłaciła niedozwolony zabieg.

Akuszka uciekła, zwłoki młodej żony odesłano mężowi.

Do czego może doprowadzić udawanie się w poważnych chorobach kobiecych do różnych pokatych akuserek, które bez pomocy lekarza dokonywują na swych pacjentkach niedozwolonych zabiegów, niechaj posłuży poniżej przytoczona tragiczna historia, jaka miała miejsce w Lipinach. 22-letnia mężatka Ł. J. udała się do akuszki Klary Ła-

biskiej, ul. Kolejowa 13, celem przeprowadzenia zabiegu lekarskiego. Akuszka uczyniła to, lecz tak niefortunnie, iż J. zmarła. Przechodząca akuszka uciekła bez śladu, a zwłoki młodej kobiety odesłano do domu żółtegożonego męża. Tragiczny ten wypadek wywołał ogólne poruszenie wśród mieszkańców Lipin.

Milionowe cyfry przemysłu.

W grudniu ub. r. przemysł był najbardziej rozwinęty

Katowice, 17 stycznia. W miesiącu grudniu w okręgu Śląskiego Inspektoratu Straży Granicznej przytrzymano towaru w przemyśle wartości na 133,936 zł. Udowodniono przemysł towaru za 20,972 zł. Przytrzymano z przemycanym towarem z zagranicy do kraju 972 osoby. Za nielegalne przekroczenie granicy, z zagranicy do

kraju, przytrzymano 203 osoby, z kraju zagranicę 11 osób. W 44 wypadkach skonfiskowano towar porzucony przez przemytników. Zakwestionowano niestemplowanych rachunków różnych firm na kwotę 4.313,200 zł. Na przemysł składają się przeważnie: tytoń, cygara, papierosy, owoce południowe i chemikalia.

Uciekli oknem I-go piętra.

Bielszowice, 17 stycznia. Dwu nieznanych sprawców, przy pomocy podobionych kluczy weszło do mieszkania Chosowej Anny w Bielszowicach, przy ul. Kąty 34 i skradli 270 zł.

obrus na stół, nikłowy zegarek damski, obrączkę ślubną i 3 broszki. Spłoszeni przez córkę poszkodowanej wyskoczyli z okna I-go piętra na podwórze i zbiegli w kierunku Nowej Wsi.

Ankieta wśród pracowników państwowych.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych postanowił rozpisnąć ankietę, która dostarczy mu rzetelnego materiału, ilustrującego warunki, w jakich żyją szerokie rzesze pracowników państwowych. Ankieta dotyczy m. in. ds. ich wieku, lat służby, poziomu, stopnia służbowego i szczebli, stanu rodzinnego, ilości dzieci kształcących się w szkołach państwowych i prywatnych, ilości osób pozostających na utrzymaniu, funkcjonariusza państwowego, wysokości uposażenia miesieczniego, oraz innych dochodów, o zadzieleniu i wysokości rat miesiecznych z tego tytułu, i t. d. Ponadto ankieta zawiera pytanie: „Jakie wydatki zostają ograniczone w związku z dokonaniem obniżkami uposażeń?”.

(—) Posiedzenie Rady miejskiej. W piątek 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w ratuszu posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny m. in. przewiduje: sprawozdanie z działalności Rady miejskiej w roku 1932; administracyjne Magistra za rok 1931/32; wybór Biura Rady miejskiej, wybór Wydziału przygotowawczego.

(—) Obwieszczenie o składaniu zeznań o obrocie.

Wydział Skarbowy Urzędu Wojew. Śl. komunikuje, że w najbliższych dniach rozpiskane zostaną w poszczególnych gminach Woj. Śl. obwieszczenia w przedmiocie składania zeznań o obrocie za rok 1932.

3 dnia.

Kowollowe, Ichorowskie wykłady.

List otwarty p. Józefa Helmricha, zamieszczony w „Polsce Zachodniej” z dn. 15 bm. pod adresem p. Kowolla, szefa „Volks-wille”, zawierał tak ciężkie zarzuty, że jedyną odpowiedzią nam mogło być tylko wystąpienie skargi sądowej.

Tymczasem p. Kowollowi się zdało, że ciężkie oskarżenia, rzucane mu przez B. współredaktora „Volks-wille” można zbysz nową porcją karczemnych wykrywk pod adresem oskarżyciela, oraz tchórzowskim wykretem w rodzaju takiego kwiatuśka: „Kreatury, które jako Niemcy kończą w obozie „Polski Zachodniej” nie zasługują na to, by się nimi zajmować przed sadem”!

N „wyny tupej tego trzesnu nalleplę charakterystycznie bezsilność p. Kowolla wobec postawionych mu, rozmaitej natury i ciężkich zarzutów.

Nie myślimy się na tem miejscu dłużej zajmować wymienionym elaboratem polemicznym p. Kowolla, którym usiłuje pokryć swoją konsternację i pozycję, w jakiej się znalazł po opublikowaniu listu otwartego p. Helmricha.

Cheśmy tylko na końcu powiadomili p. Kowolla, że wskazywamy mu teren, na którym będzie się musiał gruntownie wytłumaczyć kogo i co rozumie pod podstępą i podła insynuacją, wyrażoną w zdaniu: „nie posiadamy ani ochoty ani skłonności badania, który redaktor „Polski Zachodniej” został przed kilku dniami jako człowiek honorowy spóźniony.” (!?)

P. Kowoll bardzo się kiepsko wybrał z tym tchórzowskim wypadem.

Insynuacja pod adresem redakcji „Polski Zachodniej” piazem p. Kowollowi nie puszcimy.

—XOX—

(—) Kurs dokształcenia oficerów rezerwy Kola ZOR, Katowice.

W czwartek 19 stycznia br. odbędzie się o godz. 19 w sali Magistratu m. Katowic przy ul. Pocztowej otwarcie Kursu doszkoleniowego P. W. Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. Kola Katowice, na którym wygłosi wykład z dziedziny wojskowości dowódca 73 pp. pułkownik dypl. Tadeusz Kołodziejczyk-Różycki. — Ponadto odbędzie się odczyt i kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej p. t. „Chemiczne środki bojowe”, który wygłosi inspektor LOPP. — Zarząd Kola ZOR, Katowice prosi wszystkich członków o gromadnie przybycie.

Losy huty Ferrum ważą się.

Jak już informowaliśmy, huta Ferrum wypowiedziała na dzień 24 stycznia br. pracę całej załogi w związku z zamiarem dyrekcji unieruchomienia tego zakładu. W dniu wczorajszym w tej sprawie u Komisarza demobilizacyjnego odbyło się posiedzenie, któremu przewodniczył zastępca komisarza p. inż. Seroka. Związek Metalowców ZZZ zastępował sekretarz Baldur. Przedstawiciel huty zamiar unieruchomienia zakładu uzasadnił rzekomo trudnościami kredytowymi i stratami na produkcji. Huta ma być unieruchomiona prześladowo. inż. Seroka po wysłuchaniu stron zapowiedział zbadać stan rzeczy na miejscu. (—)

(—) Kurs betoniarzy dla ogrodników działkowych.

Staraniem okręgowego Związku towarzystw ogrodników działkowych i przydomkowych na Woj. Śląskie odbył się w dniach 12, 13 i 14 bm. w Królewskiej Hucie bezpłatny kurs betoniarzy dla bezrobotnych działkowych. Kurs prowadzony przez inż. Szebyo z Warszawy cieszył się liczną frekwencją uczestników i miał za zadanie zapoznać słuchaczy ze zastosowaniem betonu przy wykonaniu w własnym zakresie słupów, baseników, krawężników i różnych ozdób w ogrodach. Kurs doszedł do skutku z pomocą Związku Fabryk Portland Cementu w Warszawie, który dostarczył fachowego referenta i bezpłatną literaturę a potem 15 ton cementu gratis na rozbudowę ogrodników dla bezrobotnych.

(—) Nowy kurs języka esperanto dla początkujących według metody „Czeka” rozpoczyna się w piątek dnia 20 stycznia b. r. o godz. 8 wieczorem w szkole przy ulicy Szkolnej nr. 5, pokój nr. 30. Byłoby wskazane, aby jaknajwiększą ilość pań i panów wzięła w tym dniu udział, w którym to dniu odbędzie się bezpłatna lekcja próbna. W ub. roku udeilił nauki języka esperanto w Katowicach przeszło 400 osobom przez różne towarzystwa esperantystów. (o)

(—) Na cele nielenia doli bezrobotnych. Klub Bridzowy Pań w Katowicach komunikuje, iż dochoch z bań, który odbył się w dniu 14 stycznia br. w salach kasyna Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, przyniósł czyste zysku zł 2350.—, z których zł 1850.— składają Pań na rzecz Ogólnego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym Woj. Śl., a zł 500.— na Świątlice dla bezrobotnych dziewcząt.

(—) Nowootwarcie składu fabrycznego fabryki sukna A. Rapaport i Synowie w Bielsku — w Katowicach, al. Dyrekcyjna 7.

Jak dowiadujemy się, znana fabryka sukna w Bielsku A. Rapaport i Synowie otworzyła w Katowicach, przy ul. Dyrekcyjnej 7 skład fabryczny pod dewizą: „od fabrykanta do konsumenta”. Dewiza ta oznacza znaczne obniżenie cen, dzięki cenom ściśle fabrycznym, pierwszorzędne wyroby fabryki, oraz bogactwo wzorów według najnowszych modeli zagranicznych przy cenach konkurencyjnych i prawdziwie kryzysowych gwarantia powodzenie nowej placówki, której życzymy dużo szczęścia i powodzenia. (o)

Losowanie książeczek PKO.

16 bm. odbyło się w PKO. XVII-te z rzędu losowanie książeczek na promienne wkłady oszczędnościowe Serii I-iej. Premie w wysokości 1000.— padły na następujące Nr. Nr. książeczek: 1.705 2.906 5.007 7.432 12.146 15.332 15.966 17.280 19.032 19.745 20.874 20.644 21.118 21.130 22.496 25.764 26.574 26.754 28.213 28.608 29.393 30.966 32.555 33.318 35.617 38.731 39.499 39.579 41.370 43.992 45.847 46.551 46.654 47.111.

(—) Sprostowanie.

W związku z artykułem pt. „Masowym redukcjom na kopalniach niema końca”, otrzymujemy od firmy „Giesche Spółka Akcyjna” następujące sprostowanie z powołaniem się na ustawę prasową: „W numerze 14 „Polski Zachodni” ukazał się artykuł pod tytułem: „Masowym redukcjom na kopalniach niema końca”. W artykule tym wysuwa się twierdzenie, że nadzorca naszej kopalni Giesche przed kilkoma dniami na zebraniu Rady Załogowej złożył różne oświadczenia dotyczące redukcji załogi, względnie obniżenia zarobków robotniczych. Wiadomości zawarte w tym artykule nie pozostała w żadnym związku z Dyrekcją wymienionej kopalni. Nadzorca kopalni Giesche, p. Niekman w tych sprawach nigdy nie pertraktował z Radą Załogową kopalni Giesche i twierdzenie, względnie oświadczenie zawarte w wspomnianym artykule, nie było przez nadzorka Niekmana nigdy składane”.

(—) Skutki niemożności.

Samochód osobowy najechał na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach ucznia piekarskiego Erwina Skutele, ciągnącego wózek ręczny. Skutele doznał okaleczenia głowy, skutkiem czego odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Winę wypadku ponosi poszkodowany przez własną nieostrożność.

(—) Z warsztatu.

Nieznani sprawcy włamali się do warsztatu instalacyjnego Rosika Karola, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 64 w Katowicach i skradli baterię do pieca kapielowego, 10 kg miedzi miedzianego grub. 3 mm, 5 kg cyny i rurę miedzianą 1 metr długą o średnicy 8 cm. Ostrzeżenia się przed ew. nabyciem skradzionych materiałów.

(—) Rozbił transformator.

Po rozbiciu okien i wybitciu szyby w oknie włamano się do budki zaporowej przy ulicy Zamkowej w Katowicach i skradziono 2 słuchawki do aparatu telefonicznego i żarówkę.

Z Katowickiego

(K) Z LOPP. w Michałowicach.

13 bm. odbyło się w Michałowicach walne zebranie LOPP. kolo kop. Maks. Dochody kolo w roku 1932 wynosiły: 948.05 zł. Stan członków 142. W skład nowego Zarządu weszli pp.: dyr. Krajewski Bol., inż. Potyrała Fr., inż. Zyla Józ., Kupiec Mikołaj nadzst., Ochman R. styg. jako zastępcy pp. inż. Szolc Br. i Krawczyk Józ. szst.

(K) Uroczystość harcerska w Janowie.

W niedzielę, 15 bm. urządzono Kolo Przyjaciół Harcerstwa w Janowie-Nikiszowcu opłatk dla żeńskich i męskich drużyn harcerskich. Na uroczystości zawiątało przeszło 150 osób: rodziców, członków Kola Przyjaciół, nadto ponad 130 uczniów, harcerów i harcerzy — zainaugurował ją przez K. P. H. p. inż. Józef Franciszek oraz ks. kapelan Płonka. Harcerze odegrali szopkę, po której posłono się herbatką. Najuroczystszym momentem „opłatka” było przyrzeczenie harcerskie złożone na ręce hm. Grabiejski i dr. Józefa Bielca. W dalszej części programu umiło pobyt gościom pokazami, pełnem życia i młodzieńczej wesołości. W patriotycznym nastroju zakończono uroczystość harc. Drpny harcerskie dziękują p. prezesowi K. P. H. inż. Jopkowi Fr., jego żonie, p. Waszkowej oraz wszystkim paniom, które przygotowały herbatę i dostarczyły wiktuałów staropolskim Bóg zapłać!

(K) Zabrali garderobę.

Po rozbiciu kłódki włamano się do mieszkania Zandekiej Genowefy w Mysłowicach, przy ulicy Prębecki 2 i skradziono ubranie, płaszcz zimowy, oraz tuzin chusteczek do nosa, łącznej wartości 300 zł.

(K) Kradną garderobę.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania czeladnika piekarskiego Piel Artura, zam. w Siemianowicach, przy ulicy Korfańskie 6 i skradziono 2 ubrania, płaszcz zimowy i parę rękawiczek oraz 10 zł gotówki łącznej wartości około 250 zł.

Morderca Wojciech Kranz skazany na 6 lat więzienia.

Zainteresowanie procesem. — Zeznanie oskarżonego. — Bagno moralne. — Łagodny wyrok. — Obolętność świadków.

Wczoraj w Rybniku odbył się proces 21-letniego Wojciecha Kranza, który 11 grudnia ub. r. na drodze polnej między Moszczonice a Skrzyszowa, 13 pchnięciem noża zamordował 15-letnią Elżę Salamonoვნę, córkę rolnika z Skrzyszowa.

Proces wywołał niesłychane zainteresowanie. Sala sądowa przepelniona była po brzegi słuchaczami, pochodzącymi przeważnie ze Skrzyszowa, Jastrzębia, Moszczonicy, Gogolowej Dworu i okolicy.

Punktualnie o godz. 9.15 na salę wkroczył Trybunał w składzie przewodniczący, sędzia Stodolak, wotanci sędziowie Nodzyński i Badura, oskarżał prokurator dr. Początek, bronił mecenas dr. Czodrowski z Katowic.

Na rozprawę powołano ośmiu świadków. Oskarżony Wojciech Kranz, zaczyna zrazu zeznawać, płacząc, poczem uspokaja się i przed słuchaczami zaczyna rozwijać dzieje swej nieszczęśliwej tragicznej miłości, zakończone morderstwem ukochanej.

Kranz, mając 19 lat, poznał w Jastrzębiu 13-letnią Elżę Salamonoვნę: chodził często do niej, wywijała się między nimi zażyłość, a wreszcie zawiazali intymne stosunki. W lecie ub. roku Salamonoვნa zaszła w ciążę. Ponieważ rodzicom Kranza, jak i matce młodej Elży, wiadomy był stosunek ich dzieci, i uplanowali oni, że się młodzi pobiorą, Salamonoვნa tolerowała stałe przychodzenie Kranza do swego domu, a nawet gdy córka zaszła w ciążę, zezwoliła na spędzenie ploidu. Potem trzy razy była u rodziców Kranza, by omówić sprawę ślubu Elży i Wojciecha.

Ze względu na ciążkę zaszły ślub został odłożony do wiosny 1933 r. Salamonoვნa w międzyczasie przeprowadziła się z Jastrzębia do Skrzyszowa, dokąd Wojciech Kranz stałe chodził, i nawet często nocował, spijając z Elżą w jednym łóżku. W końcu listopada ub. roku stosunki pomiędzy młodymi zaczęły się psuć. Kranz cierpiał nad tem wielce, lecz Elża zaczęła z niego wprost kłić w żywe oczy. Flirtowała na zabój na prawo i lewo, ze specjalną zaś radością przyjmowała zaloty swego kuzyna. Kranz z dnia na dzień stawał się coraz bardziej zazdrosnym, a gdy kpiny Elży były coraz dokuczliwsze, a zachowania się jej z adoratorami, coraz swobodniejsze, uknuł plan zemsty. Postanowił albo odsumować wszystkich adoratorów Elży i młec dziewczynę wyłącznie dla siebie lub też — gdy to się nie uda — zabić ją a później i siebie.

W tym celu od niejkiego Emila Schmita kupił stary karabin i 7 kul, za który dał materiał przeznaczony na ślubne ubranie. Na cztery dni przed morderstwem udał on się do Skrzyszowa, zakupił po drodze trochę sprętów, iakości, by usposobić Elżę przychylniej dla siebie, nie zapominał też i o butelce wody zmieszanej z eterem, którym to napojem, mieszkający powiatu rybnickiego, masowo się delektoją, nie wiedząc jak zżubne pociąga to za sobą skutki. Rozmowa z Elżą nie doprowadziła do wyjaśnienia sytuacji.

Dzień zaś przed morderstwem, na jednej zabawie, Kranz spostrzegł, że Elża całowała się ze swym kuzynem. Plan zemsty wówczas dojrzał. Nazajutrz, krytycznego dnia, a było to w czwartek 11 grudnia ub. r., Kranz poszedł do Skrzyszowa, by rozmówić się decydująco ze swoją narzeczoną. Elża powiedziała kategorycznie, iż zrywa z nim, a gdy ją poprosił, by go odprowadziła w stronę domu, odpowiedziała mu, że się go wstydzi, i, że przez wies z nim nie pójdzie. Wówczas umówili się, iż wyjdzie ona z domu 10 minut wcześniej i poczeka na niego pod lasem. Gdy Kranz doszedł do niej i szli razem w stronę Gogolowej, zapytał ją powtórnie czy z nim zrywa, a gdy usłyszał potwierdzającą odpowiedź, otworzył cicho noż i z tyłu zadał jej silny cios w głowę. Ostrze noża ześlizgnęło się po czasce i utkwiło w karku dziewczyny, która zalana krwią z okrzykiem: „Jezus, Maria!” padła na ziemię. Zbrodniarz zadał jej wówczas kilka ciosów w okolice piersi i brzucha, a gdy ofiara nieprzytomna z bólu kopnęła go nogą, zadał jej jeszcze kilka ciosów, dobijając ją. Ogółem zadał jej 13 ran. Zamordował ją nożem nie karabinem, gdyż mu karabin pewnego dnia skradziono. Po morderstwie usiłował on popełnić samobójstwo. Nie mając odwagi przebić się nożem, siedział w stronę Gogolowej Dworu, by spotkał się z kuzynem, rzucił się pod jego koła. Niestety pociąg nie nadjechał. Gdy — a było to pomiędzy piątą a szóstą — dostał się do domu, udał się na strych, wiedząc, iż znajduje się tam linka, przy pomocy której zamierzał się powiesić. Niestety linki nie znalazł. Na strychu przepędził noc. Kombinował dalej nad tem, w jaki sposób pozabawić się życia, lecz żaden pomysł nie wpadł mu do głowy. Przybyła policja znalazła go na strychu. Na jej widok Kranz rzucił się z okienka, położonego dość wysoko, na ziemię sadząc, iż w ten sposób się zabije, a co policja mylnie poczytywała za

chęć ucieczki. Ujęty przez policję przyniósł się do winy i szczegółowo opowiedział o przebiegu morderstwa i jego motywach.

Zeznania świadków, w głównej mierze rodziców ofiary jak i mordercy, wykazały dosadnie, w jakim otoczeniu przebywał Kranz. Zgnillna moralna na krzywdzie kroku. O jej mierze niech świadczą wyjątki zeznań oskarżonego. Kranz, przy badaniu św. Salamonoვნę, zeznającej, iż o intymnych stosunkach Elży z Wojciechem nic nie wiedziała, bowiem mimo iż spalił razem z nią przy nich „wachowała” (?) żeby nic „zbezczeszczać” nie robił — zeznał, że Salamonoვნa sama go wychylała do łóżka córki. Ponadto w toku przewodu sądowego wyszło na jaw, iż poczucie religijności, moralnej etyki było bardzo słabe. Wiek szóstego roduin eferzyowała się nalogowo, żadnych zaś wyrzutów moralnych z tego czy innego występk, nikt sobie nie czynił.

Prokurator domagał się w swem przemówieniu jaknajsurowszego wyroku z par. 1 art. 225 k. k. za mord z premedytacją, uzasadniając, iż o afekcie niema mowy.

Obrona, mecenas dr. Czodrowski z Katowic w godzinie blisko mowie wskazał, iż tem mordu była zemsta, działanie w afekcie, następnie, że oskarżony był zaniebany moralnie, przyczem wychowywał się w otoczeniu o niskim poziomie etycznym, religijnym, i z tych też względów prosił o zastosowanie najdalej idących okoliczności łagodzących i niski wymiar kary.

Po godzinnej jednak naradzie Sąd skazał 21-letniego Wojciecha Kranza na 6 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Skazany, który w czasie przemówienia prokuratora i obrony płakał, przyjął wyrok spokojnie, a gdy go wyprowadzono po wyroku z sali rozpraw, zwrócił się w stronę Trybunału i głosem wzruszonym, a jednocześnie świadczącym, iż jest zadowolony z łagodnego wyroku, rzekł: „dziękuję”.

Podkreślić należy, iż zarówno rodzice i krewni ofiary jak i oskarżonego w czasie całej rozprawy zachowywali się spokojnie, nie wykazując żadnych wzruszeń, ani wielkiego zainteresowania się oskarżonym, a w czasie zeznań odnośnych bardzo spokojnie, wogóle zachowywali się tak jakby tu chodziło nie o człowieka, lecz iakoś martwy przedmiot, co tem bardziej charakteryzuje w dosadny sposób otoczenie, w którym przebywał skazany.

Groźne pożary.

Straty wynoszą przeszło 16 tysięcy złotych.

14 bm. wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym braci Michała i Pawła Gryniów w Górkach Wielkich. Pożar zniszczył doszczętnie domek i wyrządził szkodę na około 10.000 złotych. Spalony obiekt od pożaru nie był ubezpieczony. Przyczyną pożaru nie ustalono. Istnieje jednak przypuszczenie, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartym światłem. Dnia następnego wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Gałuszki Rudolfa w Hażlach i zniszczył ją doszczętnie wraz z większymi zapasami słomy i maszynami rolniczymi. Szkodę wyniosła około 6400 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dalsze dochodzenia w toku.

(K) Z mieszkania.

Nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy wszedli do mieszkania Piechoty Pawła w Załężu, przy ul. Wojciechowskiego i skradli z szafy 45 zł, srebrny zegarek damski i czarne ubranie smokingowe, łącznej wartości około 500 zł.

(K) Do miłośników przyrody w Chorzowie.

W dniu 18 stycznia br. odbędzie się w iokal p. Benkiego w Chorzowie przy ulicy Kościelnej o godz. 7 wieczorem pokazadania celem założenia w mieście Klubu Turystów. Zaprasza się tak panie, jak i panów — Zarząd Śląskiego Zw. Turystów w Król. Hucie.

**Czy jesteś już członkiem
Ligi Morskiej i Kolonialnej?**

Zgłaszać się można: Katowice, Piłsucka 1.

Z Królewskiej Huty

(=) Wyjaśnienie.

W związku z naszą notatką o rzekomej zamieszaniu w restauracji „Pod dzwonem” w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej otrzymujemy wyjaśnienie, iż żadnego zamieszania w restauracji nie było, natomiast na ulicy miało miejsce zamieszanie pomiędzy p. Alfonsiem Machaczkiem a Kolodziejem, którego wynikiem były wzajemne obrazy a w konsekwencji i biłatyka.

W miejsce balu reprezentacyjnego.

Stowarzyszenie Kulturalno — Oświatowe przy Polskich Kopalniach Skarbowych na G. Śląsku „Ognisko” zaniechawszy urządzania dorocznego balu reprezentacyjnego ze względu na okoliczności położone gospodarce przekazało na rzecz bezrobotnych 1.000 zł.

Z Świętochłowickiego

(S) Pięćlecie Tow. Młodych Polek w Nowym Bytomiu.

W dniu 22 stycznia br. tj. w niedzielę Tow. Młodych Polek w Nowym Bytomiu obchodziło uroczystość 5-cio lecia swego istnienia, przyczem na program złożyła się przedpołudniowa uroczysta msza św. (godz. 11.30), zaś popołudniowo przedstawienie o godz. 18 w obozry hutniczej p. t. „Pan Feliks w opałach” (Określne), sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczny udział w uroczystości uprasza Zarząd.

Z Rybnickiego

(R) Wycieczka na Prusów.

Klub narciarski w Rybniku zawiadamia tych interesantów, którzy na powyższą wycieczkę z powodów zawodowych nie mogą wyjechać w sobotę o godz. 13.30, że nadają również jeżeli wyjadą w niedzielę rano o godz. 3.45 z Rybnika przez Gieraltowice do Ligoty, skąd pojeżdżają narciarskim Katowice — Zwardów do Miłówki. Przyjazd do Miłówki o godz. 8.00. Przewodnik wycieczki p. Górski, oczekuje na stacji.

Kłusowników „upolował” gajowy.

Na kłusownictwie przystąpił do pomocy Włodek Edwarda i Karola, Purcha Rudolfa i Stebla Wilhelma, wszyscy z Knurowa, którym zajęto 3 strzelby myśliwskie, 12 naboi, i 3 upolowane zające. (R)

Wyjaśnienia p. Kwitka, obecnego naczelnika gminy Knurów wobec sprostowania p. Mrozka, zawieszonego naczelnika gminy.

Otrzymałem z prośbą o zamieszczenie następującego pisma:

W numerze „Polski Zachodni” z dnia 14. 12. 1932 r. zamieszczono notatkę o usunięciu balaganu i nadwyżce w Kasie Raiffeisena w Knurowie, której prezesem był zawieszony w urzędzie naczelnik gminy p. Mrozek. W nr. 349 „Polski Zachodni” z 16. 12. p. Mrozek

(R) Z sucha śpiewa się na kol. Römer.

Tow. śpiewa „Lira” na kol. Römer, urządza w tych dniach gwiazdkę dla swych członków i ich rodzin. Przebieg tejże był piękny, dzięki dobrej organizacji. Na program służyły w kołendy odpiewane przez chór „Lira”, dwie sztuki pod tyt.: „Werbil domowy” i „Posel kominiarski”, a mado p. Kuczersa z Popielowa wykonał przy akompaniamencie orkiestry swój utwór, który zrobił dodatnie wrażenie na słuchaczach. Z pośród gości można było zauważyć na sali zawsze nas wspierających i uczęszczających na nasze imprezy pp. Lemberskiego, Pytlika, Sosnego, nauczycielstwo i wiele innych osób. W miłym nastroju zakończono gwiazdkę nad ranem.

(R) Mła uroczystość gwiazdkowa ZZZ w Knurowie.

W niedzielę 8 stycznia 1933 r. odbyła się w Knurowie nadzwyczajna mła uroczystość gwiazdkowa oraz obchód czterdzielnej rocznicy istnienia ZZZ. O godz. 8 nast. zebrała się w sali członków ZZZ. Oddział Knurów, poczem zebrani udali się na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Kozielek. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie w Domu Zw., które zajął prezes oddz. Polak. Z kolei przemawiał prezes zarz. mł. poseł Feser, na temat organizacyjno-zawodowy. Nast. poseł Plechoczek przedstawił prace oddziału Knurów, który stoi na 11 miejscu w całym województwie, a dalej przedstawił konieczność walki z kapitalizmem, który korzysta ze sposobności i coraz bardziej wyzyskuje dobro zasłużone prawnie robotnicze. Na zakończenie wniósł ostryk na cześć Najjaśniejszej Rzpl. i Jej Prezydenta prof. I. Mościckiego, na cześć Włodzara Ziemi Śląskiej P. Wój. dr. Michała Grażyńskiego, oraz na cześć I. Marszałka Polskiej Józefa Piłsudskiego. Nast. przemawiał sekretarz Kubiak, który nawigując do przedmówcy przedstawił rolę ZZZ w walce o pracę i miejsce robotnicze, wskazał na trudności w pracy związkowej, z powodu kryzysu i podniósł ruchliwość miejsc oddziału ZZZ, i wytykał pracę zarządu. O godz. 15.30 przybył na salę ks. proboszcz i odprawił uroczystą kolendę, poczem złożył serdeczne życzenia związkowi i członkom, poczem nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem. Z ramienia NCHZP. wzięli udział w uroczystościach prezes Koła Cyprys oraz sekretarz Gryb. Im. Tow. Polek prez. Hłasowa, Pawelczykowa i Pierochowiczowa, poczem obecny był kom. post. p. Motyka i wielu innych. Uroczystość zakończono bardzo miłą zabawą w zamkniętym kole. Przygrywała orkiestra kopalnia.

(R) Kradzież drutu.

Ze słupów telefonicznych na wosze pomiędzy Żorami a Borynią, skradziono około 7 metrów drutu.

Z Lublinieckiego

Uruchomienie przedalni Motty.

W dniu 16 bm. uruchomiona została częściowo fabryka przedalnicza Motty w Lublinieckim, odczyniona od dnia 7 grudnia 1932 roku. Dyrekcja fabryki przyjęła 280 robotników, przede wszystkim obciążonych rodzin, przyczem prace obciążono w porównaniu z poprzedzającą o 10-20 proc. Fabrykę uruchomiono na próbie na 1 miesiąc. O ile kalkulacja wykaze dodatnie rezultaty, fabryka uruchomiona zostanie całkowicie. (L)

Z Bielskiego

(B) Przykład godny naśladowania.

Kopalnia węgla „Brzeszcze” złożyła na ręce p. starosty Dra Albertego jako prezesa Komitetu Pomocy Bezrobotnym 1.000 zł na budowę dla młodzieży szkolnej powiatu bielskiego.

Wydatna pomoc dla bezrobotnych.

Wojewódzki Komitet Pomocy dla Bezrobotnych w Krakowie przydzielił dla bezrobotnych pow. bielskiego na okres do końca lutego br. 80.000 porcyli kawy konserwowej, 70.000 kg maki chlebowej, 6500 kg tłuszczu, 70 wagonów węgla z kopalni „Brzeszcze” 500 kg ryżu i 200 bociaków wodnych dla dzieci szkolnych oraz 70.000 kawalców mydła. (B)

„prostował” treść owej notatki. Ponieważ to „sprostowanie” zawiera cały szereg kłamstw, które szkodzą mojej opinii dlatego proszę Szan. Redakcję o łaskawe zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

1. Jest najzupełniejszą prawdą, że w Kasie Raiffeisena w Knurowie miały miejsce nadużycia w ogólnej sumie około 10.000 zł i to nie wskutek niefachowego prowadzenia księgowości przez skarbnika Żyłę, lecz wskutek sprzeniewierzeń stwierdzonych przez Związek Rewizyjny w Katowicach, możliwych tylko z powodu wielkiego niedbalstwa przewodniczącego Zarządu Kasy p. Mrozka.

2. B. kasjer Żyła nigdy nie był rolnikiem, prawdą jest natomiast, że jest on rzemieślnikiem, bo prowadzi stolarstwo.

3. P. Żyła, uznając sprzeniewierzenia, na żądanie Rady Nadzorczej zmuszony był dać zabezpieczenie hipoteczne.

4. Nieprawdą jest, że p. Mrozek został wybrany na przewodniczącego wbrew swej woli, albowiem p. Mrozek sam spowodował nowe wybory, w rezultacie których przyjął stanowisko przewodniczącego Zarządu Kasy, obowiązkiem zaś tego jest doglądać Kasy i wykonywać swe czynności według statutu tej spółdzielni.

5. Nie wstrzymuję krytyki twierdzenie p. Mrozka, że ja jako zastępca przewodniczącego miałem obowiązek doglądać Kasy, gdyż p. Mrozek nigdy nie prosił mnie o zastępstwo, sam zaś zdał się na „gospodarkę” p. Żyłę.

6. Prawdą jest, że p. Mrozek postępowaniem swym spowodował usunięcie mnie ze stanowiska skarbnika Kasy Raiffeisena, którą jako Polak prowadziłem mimo szklanym niemieckich w ciągu kilkunastu lat w czasach zaborskich. W miejsce moje przyszedł p. Żyła radny z frakcji niemieckiej. Zdaniem moim ani zaufanie ani posiadany majątek nie był powodem wyboru p. Żyłę na stanowisko skarbnika, gdyż zaufaniem obdarzali p. Żyłę jedynie Niemcy, których zastępował w Radzie Gminnej, oraz naczelnik gminy p. Mrozek.

7. Nieprawdą jest, że walne zebranie usunęło mnie ze stanowiska skarbnika, natomiast proponowano mi dalsze prowadzenie Kasy, o czym świadczy punkt 3 protokołu z walnego zebrania 10. 8. 1928 r., w którym to punkcie udzielono jednomyślnie absolutorium, a kasę prowadziłem ku zadowoleniu tej Władz Nadzorczych, otrzymując nawet na piśmie pochwałę.

8. Nieprawdą jest i nienotowanym w żadnym protokole, jest twierdzenie p. Mrozka, że walne zebranie wybrało mnie jako doradcę skarbnika Żyłę, natomiast wybrany zostałem zastępcą przewodniczącego, a na tem stanowisku nigdy nie miałem możliwości być czynny z powodów podanych wyżej pod 5.

Naczelnik gminy w z.: Kwitek.

Sabotażowy występ korfantów na Komisji specjalnej w sprawie ustawy o ustroju wewnętrznym

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie, powołanej przez Sejm Komisji Specjalnej w sprawie ustawy o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego. Zwołujący posiedzenie p. marszałek Wolny nie przybył, lecz przysłał w swym zastępstwie p. Kedziora, który przewodniczył.

Głosami opozycji wybrano przewodniczącym komisji p. Kedziora, zastępcą p. Kempke. Klub N. Ch. Z. P. oświadczył, że członkowie jego ograniczają się o obec tego jedynie do roli członków komisji.

Poseł dr. Dąbrowski (klub N. Ch. Z. P.) złożył wniosek o powołanie do życia trzech podkomisji dla odrębnych wyborów Sejmiku Rady Wojewódzkiej i dla sprawy oświaty, ustaw śląskich. P. Koraitis wniosł o tymu się sprzeciwił i wobec tego nie poddano go pod głosowanie. W związku z

tem oświadczył Klub N. Ch. Z. P. że nie reflektuje na stanowisko referenta generalnego, którym wybrano p. Kempke.

W inns punktu 2-go porządku obrad miała się odbyć dyskusja generalna nad projektem. Postawie opozycji oświadczył jednak, że o. Kempka nie ma przygotowanych referatów i wniósł na odrócenie posiedzenia. Poseł Witczak (klub N. Ch. Z. P.) oświadczył, że nie należy mieszać zadań referenta generalnego, który powinien przygotować projekt i rejestrować wnioski, ze sprawą dyskusji generalnej, w której winni wypowiedzieć się przedstawiciele klubów. Mimo tego stanowiska odróczyła opozycja posiedzenie, prosząc p. Kempkę o przygotowanie referatu na następne posiedzenie, które odbędzie się we wtorek, 24 stycznia br.

Przemysłnik bibuły komunistycznej ujęty został na pograniczu.

Na przejściu granicznym Repty Nowe przytrzymał został Edw. Mrozek z Katowic-Zawodzia za przemycanie z Niemiec do Polski ulotek komunistycznych, wydanych przez centralny komitet komunistycznej partii niemieckiej i polskiej. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń odwołano Mrozka do wydziału śledczego w Katowicach.

której wówczas mieszkał hr. v. Moltke, przepowiedziała w zdumiewająco precyzyjny sposób najdokładniejszą datę wybuchu wojny światowej. Gdy istotnie w dniu przepowiedzianym przez Seidlerównę, wybuchła wojna światowa, ta najstraszniejsza katastrofa świata stała się równocześnie triumfem dla wiejskiej prorokini.

Po wojnie Lisbeth Seidler poszła nieco w zapomnienie i dopiero w ostatnich kilku latach osoba jej pojawiła się znowu na widowni. Bo oto, podobnie jak swego czasu zawiadnęła nią hrabina v. Moltke, tak przed paru laty wziął ją w całkowite posiadanie jeden z oślawianych braci Sklarek, bohaterów sensacyjnego procesu korupcyjnego w Berlinie. Maks Sklarek odwiedzał codziennie „Jasnovidzającą”, zasięgał jej rady, dopomagał o szanse wszelkich spraw, które miał na widoku itd. Podobno nie zawari nigdy żadnej umowy, nie rozpoczął żadnego interesu, załam nie poradził się

Radjo.

Środa 18 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy, 13.20 Komunikat meteorologiczny, 13.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksplozowego, 15.15 Komunikat gospodarczy, 15.25 Intermezzo muzyczne, 15.35 Program dla dzieci, 16.00 Muzyka lekka (płyty), 16.40 „Co i jak czytać”, 17.00 Odczyt dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących, 17.15 Intermezzo muzyczne, 17.40 „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników unistowych”, 18.00 Muzyka lekka, 19.00 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodiny Śląska”, 19.15 Rozmaitości, 19.25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej, 19.30 Feljton literacki, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Polska muzyka ludowa taneczna, 20.50 Wiadomości sportowe, 20.55 Dodatek do prawnego dziennika radiowy, 21.00 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego, 22.00 „Na widoknregu”, 22.15 Muzyka taneczna, 22.40 Muzyka taneczna (płyty), 22.55 Komunikat meteorologiczny, 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Gielda.

Notowania gieldy warszawskiej

z dnia 17 stycznia 1933 r.

Warszawa. (Pat.) Dewizy: Belgia 123.75, 124.06, 123.44, Holandia 358.70, 359.60, 357.80, Londyn 29.96-97, 30.11, 29.82, Nowy Jork 8.924, 8.944, 8.904, Nowy Jork kabel 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 34.86, 34.95, 34.77, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcaria 171.90 172.33, 171.47, Tendencja niejednoznaczna. Marka niem. nieofic. 212,15; dolar prywatnie 8,92.

Notowania poznańskie gieldy zbożowej

z dnia 17 stycznia 1933 r.

Ceny parowej Poznani
Żyto cena orientacyjna 13,90—14,10. Pšenica 23,75—24,75. Jęczmień 64—66 kg. 12,25—12,75. 68—69 kg. 12,75—13,50, browarowy 14,50—16,00. Owies cena orientacyjna 13—13,25, cena transakcyjna — transakcje 15 ton 13,25, 105 ton 13,40, młaka żytnia 65 proc. 22—23, pszenica 65 proc. 37,75—39,75, Ospa żytnia 8,50—8,75, pszenka 7,50 do 8,50, pszenka gmba 8,50—9,50. Rzepak 44—45 Rzepik 49—45. Groch Wiktoria 20—22 Folgera 34—37. Mak niebieski 100—110, Gorczyca 36—42 Konieczna czerwona 90—110, biała 80—120, szw. czarna 90—110, Ziemiaki fabryczne 12½ gr. za 1 kg. Wyka lotowa 13—14, Pełzaka 12—14. Seradela 8,00—9,00. Uspokojenie spokojne! Transakcje na odmiennych warunkach: Żyta 255 ton, pszenicy 270 ton, jęczmienia 105 ton, owsa 135 ton, otrąb żytnich 15 ton, otrąb pszennych 30 ton.

Kalendarzyk zebrań Zw. zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

Czwartek 19 stycznia 1933 r.
Zawodzie - Ferrum. Zebranie miesięczne o godz. 16,30 w Domu Ludowym.

Sobota 21 stycznia 1933 r.

Chorzów Elektrykarni. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Spory.

KAŻDY PODOFICFR REZERWY, powinien być zorganizowany w Og. Zw. Podoficfrów Rezerwy Katowice, ul. Pielisycowa 1. III. p. Biuro czynne od godz. 10 do 16-1.

Zgon tej, co przepowiedziała dokładnie wybuch wojny światowej.

Zmarła samotnie w swym mieszkaniu w Berlinie skutkiem nagłego wybuchu krwi Lisbeth Seidler, oświłwa kobieta, której nazwisko popularne było w chwili wybuchu wojny, podczas wojny i po jej zakończeniu w całych Niemczech.

Jako młoda dziewczyna przybyła Seidlerówna do Berlina. Niebawem „odkryty” ją kółka spirytystów. Podawano sobie z ust do ust wieści, że jest ona wspaniałym medjum, o które zaczęli walić różni różni znani spirytyści. Aż w końcu bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej zainteresowała się żywo oświłwa wielką dziewczyną hrabina v. Moltke, która późniejszego sęła sztabu generalnego, która stała „czyhała” na jakieś nowe „osobliwości” okultystyczne.

Prawdziwą sensacją dla kół okultystycznych - spirytystycznych niemieckich stał się następujący fakt: Oto Seidlerówna w komendzie poczdamskiej, w

„Jasnovidzającej” Seidlerównie, która zresztą — jak się później okazało — wtajemniczała również w swoje oszukiwanie manipulacje.

Donosiła rola, jaką b. protegowana hrabiny v. Moltke odgrywała w interesach braci Sklarek, stała się publiczną tajemnicą w Berlinie. Zaczęły krążyć pogłoski o tem, iż jest ona „złym duchem” braci Sklarek, twierdzono nawet, że Seidlerówna posłała jakies pigułki trujące aresztowanym braciom Sklarek do więzienia śledczego, aby obronić ich przed sensacyjnym procesem i przed ostatecznym skądaniem, który stał się zmierzchem kariery oszustów.

Wszystkie te zresztą niesłuszne zupełnie podejrzania, wywołały ogromną depresję u „Jasnovidzającej” i spowodowały jej chorobę. Oskarżona niesłusznie nie powstała już z łóża boleści. Padła pośrednio ofiarą zmierzchu braci Sklarek, który zresztą sama dokładnie przepowiedziała..

Życie sportowe.

Ligę podzielono na dwie grupy.

Dwudniowe obrady Ligi piłkarskiej doprowadziły do załatwienia walkach podlegających wielu subtelnych rozrywkach dyplomatycznych wreszcie do reformy. Ligę podzielono na 2 grupy po 6 klubów, zniszczono zakaz konkurencji. Oflarowano w ten sposób klubom więcej wolnych terenów i umożliwiono im rozgrywanie meczów z drużynami zagranicznymi. A brak kontaktu z zagranicą był jedną z przyczyn usychania tej coraz bardziej anemicznej gałęzi odstarającej od potężnego pnia sportu polskiego, jaką jest piłkarstwo.

Sukces boksera polskiego w Szwecji.

Sztokholm. Najlepszy bokser polski Henryk Chmielewski stanął w niedzielę w nocy do finału międzynarodowego turnieju bokserkiego przeciwko Syrlaenowi (Szwecja).

Chmielewski — mimo stoczenia w ciągu ubiegłych paru dni trzech walk — przeważał zdecydowanie i wygrał na punkty, zajmując pierwsze miejsce w turnieju w walce średniej.

Oprócz Syrlaena Chmielewski pokonał przez k.o. Fiodstroema i na punkty Ostlinga.

Po dwu porażkach — jedno zwycięstwo.

Morawia Ostrawa. W powrotnym drodze z Pragi hokeiści polscy zatrzymali się w Morawskiej Ostrawie, gdzie w międzynarodowym meczu pokonali tamtejszą drużynę 3:2 (1:0, 1:1, 1:1).

Bramki dla warszawian zdobyli Szeniał (2) i Nowak.

Na marginesie zawodów bokserkich Brno-Warszawa.

Boks polski ma już swoje tradycje, nie dziw więc, że Czesi do zawodów z Warszawą i Łodzią przyjeżdżali się znakomicie. A jednak Warszawię zrobił tak kolosalny skok na przód, że nawet doskonale tego dnia usposobieni bernardyscy musieli skapitulować.

Oprócz wagi ciężkiej, gdzie przeważa Ambrozi nad Wocką była widoczna, wszystkie walki należały do Warszawiaków. Skrzywdzono bardzo Karpińskiego, oddając zwycięstwo Ostrużnikowi i także półciężkiej. Remis były sprawiedliwsze, no ale widocznie organizatorzy i sędziowie chcieli być gościnnymi i tolerancyjnymi względem braci Czechów. Nie pomogli protesty publiczności.

Biżej nas obchodząca walka ze względu na

Wockę w wadze ciężkiej nie należała do efektownych. Chwyty jakież, przypominające raczej zapasy niż boks towarzyszyły tej walce. Ani Wocka ani Ambrozi nie są bokserami „czystej krwi”. Trzeba się poważnie zastanowić nad tym czy wyjazd Wocki do Szwecji przyczynił się do spularyzowania boksu polskiego czy też odnieśli wprost przeciwny skutek? Nie mamy boksera wagi ciężkiej od śmierci tragicznie zmarłego Kupki.

„Prasa Warszawska” proponuje urządzić pierwszy krok bokserki dla kandydatów wagi ciężkiej. Wartoby o tym pomyśleć, gdyż zwykłe przez wagę ciężką tracimy to co odrobili wagi lżejsze. Musimy znaleźć godnego następcę śp. Kupki.

W. Oda.

Amatorstwo czy zawodowstwo?

Po ukończeniu rozgrywek ligowych z roku na rok powstają nowe pomysły i projekty na przyszłość. Co jakiś czas pojawia się jakiś „uzdrowiciel” zachwaszczonych stosunków w naszym piłkarstwie.

Przy zielonym stoliku już niejednokrotnie załatwiono niejedną sprawę, „po myśli” wpływów drużyny ligowej, kosztem innej, której wpływy nie sięgały aż do zielonego stolika.

Tradycyjni już i w tym roku Cracovia wysunęła kwestię zawodowstwa. Bardzo słusznie zresztą. Każdej sprawie trzeba się przypatrzeć z bliska obiektywnym wzrokiem, wybaczyć pro i contra nim się wyda swój sąd. Spójrzmy na naszą ekstraklasę piłkarską przez pryzmat ostatnich lat. Przekupywanie graczy, kaperowanie „materiału” z silniejszych okręgów do swoich klubów — oto kwiatki z ogrody ligowego Zawodowstwa oficjalnie nie było, istniało jednak faktycznie. Czyż nasi gracze śląc tylko

dla „idei” szli do obcych drużyn? Czemże oni byli, jak nie profesjonalistami? Wszczyw o teniemy, a jednak dziwnie się i oburzamy gdy ktoś śmie wspomnieć o zawodowstwie. Czas skończyć z tem fałszem i otuladą. Albo wprowadzić zasady amatorskie do naszych klubów, albo stanęmy się oficjalnymi zawodowcami. Przez wprowadzenie oficjalnego zawodowstwa podniesiemy poziom piłkarstwa, dany ponoc bezbrocznym talentem i przesłaniem być wreszcie pośmiewiskiem innych, którzy znają dobrze nasze wewnętrzne stosunki. Spójrzmy na zachód, spójrzmy na państwa, w których zawodowstwo w piłce nożnej już nie jest złem przeciwnie dobrem.

Prasa nasza zachowuje na ogół stanowisko wyścigające, poproszę boi się otwarcie wypowiedzieć swego sądu.

Czekamy na odgłosy naszego artykułu.

W. Oda.

Zawody lekkoatletyczne w hall.

KS. Pogon Katowice urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 bm. zawody lekkoatletyczne dla pań i panów z następującym programem:

Panie: Bieg płaski 50 m., bieg 50 m. przez płotki, 500 m., skok wzwyż z rozbiegu, skok w dal z miejsca i pchnięcie kulą.

Panowie: Bieg płaski 50 m., bieg 50 m. przez płotki, 800 m., skoki wzwyż i w dal z rozbiegu, skok o tyczce i pchnięcie kulą.

Biegi odbywały się o godz. 10 w hali powiatowej w parku Kościuszki, natomiast skoki i rzuty o godz. 14.30 w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej.

Powyższe zawody służą równocześnie jako eliminacja na wyjazd na mistrzostwa Polski, które odbędą się dnia 5 lutego rb. w Przemyślu.

Upraszam o liczne i punktualne przybycie zawodników.

Zawody otwarte są tylko dla członków klubu.

XOX

Kalendarzyk zebrań.

Czwartek 19 stycznia 1933 r.

Katowice. Walne zebranie Tow. stenografów S. S. Balczyńskiej o godzinie 19 połączone z zjazdami.

Sobota 21 stycznia 1933 r.

Król. Huta. Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” o godz. 19.30 w sali: posiedzenie Związku Metalowców Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Łagiewniki Śl. O godz. 19 walne zebranie Koła Lud. Obr. Pow. i Przeciwważowej Łagiewnik w ochron. przy ul. Sienkiewicza 52. Na porządku dziennym pomiędzy innymi wybór nowego zarządu.

Licytacje przymusowe

publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. (w komorze sądowej): 100 kocy, 500 utr. gobeliny, 120 metr. chodnika, 2 dywany wielkie.

Tasarek.

komornik sądowy w Katowicach

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach II przy ul. Krakowskiej 16:

1 biurko, 1 szafę do książek, 1 bufet, 1 garnitur klubowy, 2 lampy, 1 zegar w szafie, 1 garnitur biały, 1 kanapę, 9 obrazów, 2 dywany i inne rzeczy.

Wistuba,

komornik sądowy w Katowicach

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sądu Grodzkiego w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 2 następujące przedmioty: pianino, bufet, umywalkę, bibliotekę na książki, 2 biurka, 2 nocne stoliki, 3 stoły oraz kanapę gobelinową.

T. Deja,

komornik sądowy w Katowicach

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. (w komorze sądowej): 1 maszynę do liczenia, 4 biurka, 1 szafę do akt, 1 kasę ogniotrwałą, 1 pokój jadalny, 2 kanapy, 1 umywalkę z lustrem, 4 maszyny do pisania, 1 bibliotekę, 3 parasole ogrodowe, 1 bufet restauracyjny, 1 pianino, 1 bufet do jadalni, 1 wertiko, 1 maszynę do mienienia farby, większą ilość farb, 2 stoliki nocne, 2 ubrania i 2 płaszcze meskie, 1 garnitur koszykowy, 1 dywan, 1 waga osobowa, około 400 butelek wody kolońskiej, 10 kg. kakao, 20 butel. octu winnego, 1 garnitur klubowy, 1 gramofon, 1 maszynę do szycia „Singer”, 2 szafy do rzeczy.

A. Gabrysak,

komornik sądowy w Katowicach

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. (w komorze sądowej): 1 pokój męski, 1 maszynę do pisania „Underwood”, 1 bufet, 1 kredens i 1 zegar w szafie.

O godz. 13 przy ul. Mysłowskiej nr. 23: w większej ilości różne palta, ubrania, kurtki, bielizna, szalki, skarpetki, krawaty, obuwie, kapelusze, czapki, urządzenie sklepowe, meble, sypialnie, pokój stołowy, dywany, kryształ, lampy, aparat radiowy, gramofon i wiele innych rzeczy.

L. Hejduk,

komornik sądowy w Katowicach

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 11.30 po południu będzie sprzedawał w Rozdzieniu - Szopienicach przy ul. Sienkiewicza nr. 3: kompletne urządzenie pokoju jadalnego oraz różne przedmioty z urządzenia mieszkalnego a ponadto różne maszyny rzemieślnicze, wreszcie wagę automatyczną marki „Berkel”, konia z uprzężą, wóz i 1 szafę żelazną.

Górski

komornik sądowy w Mysłowicach

W czwartek, dnia 19 stycznia rb. o godz. 12.30 w południe będzie sprzedawał w Rozdzieniu - Szopienicach przy ul. Kościuszki nr. 21:

1 kompletna biłta kuchnia, 1 biurko pokojowe, 1 szafę biblioteczną, 1 stół okrągły, 4 krzesła skórą obite, 1 szafkę na zegar.

Górski

komornik sądowy w Mysłowicach

W piątek 20 stycznia wieczorem o godz. 8 rozpoczyna się

Kurs języka esperanto

w szkole przy ul. Szkolnej nr. 5 pokój nr. 30. Opłata za kurs 4 zł miesięcznie. Czas trwania kursu 3 miesiące. Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymają 50 proc. zniżki.

Socjeto de Esperanto - Amikoj Katowice.

L. S. III 2517/32.

Obwieszczenie.

III Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 stycznia rb. o godzinie 10 odejdzie się w Nowej Wsi przy ul. Karola Miarki 15 licytacja 250 par trzewików damskich, męskich i dziecięcych, 25 swetrów, 36 kapeluszy, 60 kołnierzy, 120 p. skarpetek, 90 par pończoch, oraz wiele innych rzeczy.

Kierownik III Urzędu Skarbowego (—) Herz.

W sprawie odroczenia wypłat firm B. Szaflik i Br. Foerster w Katowicach termin do ogólnego zgromadzenia wierzycieli odrocza się na dzień 31 stycznia 1933 r. o godz. 9. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Termin celem rozstrzygnięcia wniosku Franciszka Gronzki architekta, budow. z Katowic ul. Opolska 3 o rozcześnie odroczenia wypłat udzielone dnia 25 listopada 1932 r. firmie „Przedsiębiorstwo Budowlane Fr. Gronzka spółka z ogr. odp. w Katowicach również i do jego majątku, wyznacza się na dzień 31 stycznia 1933 r. o godz. 9.15 w Sądzie Grodzkim w Katowicach pokój 58. Interesowani wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Nowo otwarcie!

Od fabrykanta do konsumenta

Z powodu otwarcia przez 14 dni specjalny rabat 10%

Znana ze swej solidności i pierwszorzędnych wyrobów

Fabryka Sukna
A. Rapaport i Synowie w Bielsku
otworzyła w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej nr. 7 Tel. 806
skład fabryczny.

Sprzedaż towarów własnych wyrobów hurtownie i detalicznie. — Ceny ściśle fabryczne. — Wzory według najnowszych modeli zagranicznych.

Prosimy nas odwiedzić. Ceny konkurencyjne.

Nasza
SPRZEDAŻ INWENTUROWA
się rozpoczęła. Wykorzystajcie niebawem okazję kupna!
Dywan-Walter
Katowice, ul. Młyńska 5.

Przedsiębiorstwo agenturowe
z lokalem frontowym w centrum Warszawy,
poszukuje

przedstawicielstwa
poważnych firm przemysłowych, mogących dostarczyć w. roby własne dla Ministerstw i Instytucji Rządowych. Łaskawe oferty do Adm. pod „K.P.”

Obrączki ślubne
w pierwszorzęd. wykonaniu
Jeżeli Państwo macie zapotrzebowanie na dobre **zegarki, budziki, wyroby ze złota,** to proszę się połączyć do firmy
Emil Stiller - Jubiler
Katowice, ulica 3-50 Mała 36
Długoletnia gwarancja. Wielki wybór. Niskie ceny.

Twoja gazeta jest „Polska Zachodnia”

II. Nr. 4/32.

UCHWAŁA.

Postępowanie zapobieg. względem firmy A. Prokop w Pszczynie znosi się na wniosek dłużnika.
Pszczyna, 28 grudnia 1932 r.
Sąd Grodzki.

Restauracja Carlton
Katowice, ul. Poprzeczna 5 Tel. 687

Dziś, dnia 18 stycznia

Wielkie
swiniobicie
podgrodzie i kszid. Sprzedaż także poza dom.
Ceny przystępne.
Pierwszorzędny lokal poleca się Szan. Publiczności.
Upiemy zaprasza
Gospodarz.

Ważne
dla wytwornych Pań!
Artystyczna pracownia sukien damskich i dziecięcych Szkoły Zawodowej żeńskiej Tow. Polek w Katowicach ul. Krasińskiego 2, tel. 10-52 przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty wchodzące w zakres konfekcji damskiej i dziecięcej. Ceny bardzo przystępne! Na karnawał nowe kreacje. Godziny przyjęć od 8—13 i od 15—18-ej.

Walne posady

Stala Praca Akwizycyjna. Wyroby złote i srebrne. Na raty! Zbyt łatwy zarobek zł. 300.— mies. Akwizytorzy (także niezwolnieni) w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. Kaucja nie wymagana. Oferty: „Eternitas” Sp. z o.o. W. Warszawa P. u. Hortensji 6.

Kupuje

złoto, srebro i pła ce najwyższe ceny. Polecam wielki wybór zegarków, obrączek ślubnych, pończoch, cieni. Zakład Ze garmistrzowsko - Złotniczy. Katowice, ul. Marjańska 3.

Uwaga

2 pokoje umeblovane z używalnością 14000 i kuchni potrzebne od 1. II. 33 dla małżeństwa z 2 dziećmi. Zgłoszenia do administracji pod: „2 pokoje”.

przeżądze

Bibliotekę debową 370.— zł. sprzedam. Katowice, Rynek 8, m. 1.

Waga „Berkel” tani do sprzedania. Katowice, Rynek 8, miesz. 1.

Nowy dom 12 pokoi, sprzeda tanio Grzesica, Ochoccy, Murkowska.

roznie

Buchalter-bilansista, zakłada księgi buchalteryczne, sporządza bilanse, załatwia sprawy podatkowe (np. — Schönwolf, Katowice, ul. Pawła 9. II. Pietro.

Zakład krawiecki F. Blachaniec, ul. M. Piłsudskiego 21. przyjmuję czyszczenie i prasowanie wszelkiej garderoby poczynając od